

W obronie życia Rosenbergów

Niezliczone depesze protestacyjne napływają do Waszyngtonu

NOWY JORK. Wybitny fizyk amerykański prof. H. Urey wystosował depeszę do Białego Domu, w której stwierdził, że „wyrok na Rosenberga został wydany wbrew logice i sprawiedliwości”. Prof. Urey usiłował daremnie uzyskać audiencję u ministra sprawiedliwości Brownella. Został on przyjęty przez wiceministra sprawiedliwości, wobec którego zaprotełował przeciwko hańbiącemu wyrokowi.

Do Waszyngtonu nadal napływają ze wszystkich zakątków świata niezliczone depesze i listy protestacyjne, domagające się uniewinnienia Rosenbergów, lecz radio i prasa amerykańska zachowują całkowite milczenie w tej sprawie i usiłują zataić przed amerykańską opinią publiczną oburzenie, jakie wyrok na Rosenberga wywołał na całym świecie.

Z Kanady donoszą, że w Montrealu odbyła się przed

gmachem konsulatu generalnego USA manifestacja ludności pod hasłem ulaskawienia Rosenbergów. Policja usiłowała rozpedzić manifestantów, dokonując wielu aresztowań.

Opiata pocztowa uszczelniona przez cenzurę

CENA WRAZ Z PANORAMĄ 30 GR.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 141 (2769)

Łódź, 14 i 15 czerwca 1953 r.

W ZPB im. Dzierżyńskiego od 10 czerwca pracują na poczet lipca zespoły tkackie majstrów Marcinkowskiego, Rutkowskiego, Jaśkiewicza

Jednostajny, rytmiczny stukot maszyn na tkalniach. Zwinnie palce wyszukują zerwaną nitkę przedziernego, nieznaczny ruch bidłem i maszyna posłuszna woli człowieka rusza, by wytwarzać tysiące metrów tkaniny.

Elektryczny — miniaturowy w porównaniu z tymi na tkalni — motorek maszyn do liczenia obraca wałek z cyframi. Olówek pianisty notuje przy kolumnie nazwisk liczb. Są one podsumowaniem możliwości zgranej pracy załogi. Mówią m. in. o tym, że zespoły tkackie majstrów Marcinkowskiego, Czesława Rutkowskiego już 10-go, a Feliksa Jaśkiewicza 12 czerwca wykonały plan za I półrocze. Mówią o tym, że tkacze ich zespołów produkują dodatkowe metry tk-

nin, by prędzej i w większym stopniu — aniżeli to było planowane — zaspokoić potrzeby społeczeństwa.

Poza tym 18 innych tkaczy i tkaczek wykonało półroczne zadania. W tym 7 — w dniu 10 czerwca, pozostali wczoraj. Wielu spośród nich podjęło zobowiązania przedterminowego wykonania planów produkcyjnych za czerwiec. I tak np. Zofia Rucz, pracująca na 4-ch szerokich krosnach, zobowiązała się plan czerwcowy wykonać do 22. (Plan półroczny do 10 czerwca wykonała w 109 proc.). Stefania Kaczmarek, obsługująca 6 krosien, również do 25 bm. wykona plan czerwcowy, a młoda, niedawno przyuczona tkaczka Leokadia Drapała zobowiązała się wykonać zadania miesiąca czerwca do 24 bm. Pracuje co prawda na 2-ch krosnach, ale plan półroczny wykonała do 12 czerwca w 109,5 proc. Pokazała tym samym, że może na jej powierzyć obsługę 6 krosien, i w lipcu rozpocznie pracę na „szóstkach”. Na wyróżnienie zasługuje również Stanisława Kołodziejka, która jest wzorowym mężem zaufania i własnym przykładem potrafi zachęcić członków grupy związkowej do pracy. Plan za I półrocze wykonała najpierwsza w tkalni — 10 czerwca miała wyrobione 122 proc. planu półrocznego. (Dalszy ciąg na str. 2)

Wystawa kopernikowska w Moskwie



W Moskiewskim Planetarium w związku z 410 rocznicą śmierci wielkiego polskiego astronoma i znakomitego przedstawiciela epoki Odrodzenia Mikołaja Kopernika — otwartą została wystawa, poświęcona życiu i działalności Kopernika.

Na zdjęciu: zwiedzający oglądają eksponaty. Fot.-CAF

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wprowadzenia w PGR-ach dziennych norm pracy w produkcji roślinnej oraz progresji za przekroczenie tych norm

WARSZAWA. Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wprowadzenia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych dziennych norm pracy w produkcji roślinnej oraz progresji za przekroczenie tych norm. Uchwała ta ma donieść znaczenie dla załóg PGR-ów. Jest ona dobitym wyrazem troski rządu i partii o rozwój produkcji w PGR-ach i o poprawę warunków życia robotników rolnych. Jej myślą przewodnią jest zwiększyć zainteresowanie robotników szybkim przebiegiem prac ziemnych i innych prac polowych przez zapewnienie większych możliwości podnoszenia zarobków.

Uchwała ustala, że od 1 lipca robotnik otrzymuje za tę część pracy, którą została wykonana ponad ustaloną normę dzienną, wynagrodzenie o 50 proc. wyższe.

Zgodnie z uchwałą, od 1 lipca br. wprowadza się w produkcji roślinnej jednolite normy dzienne. Zarobki robot-

ników będą obecnie obliczane na podstawie norm dziennych, zamiast na podstawie norm godzinowych. Dotychczas, aby obliczyć ile pracy powinien wykonać robotnik w ciągu dnia, trzeba było normę godzinową pomnożyć przez odpowiednią ilość godzin pracy, obowiązującą w danym miesiącu. Obecnie wprowadzone normy ustalono bez względu na czas pracy, jaki obowiązuje w poszczególnych miesiącach. Za podstawę przy ustalaniu norm dziennych wzięto dotychczasowe normy godzinowe, które pomnożono przez 8.

Jednocześnie uchwała ustala, że od 1 lipca robotnik otrzymuje za tę część pracy, którą została wykonana ponad ustaloną normę dzienną, wynagrodzenie o 50 proc. wyższe.

Jest to poważny bodziec do stałego zwiększania wydajności pracy — do przekraczania norm i do zwiększania zarobków robotników zatrudnionych przy pracach polowych.

Szczególnie doniosłe znaczenie wprowadzonych zmian występuje w okresach nasilenia prac polowych — w kampaniach siewnych, żniwno-omłotowych i wykopkowych. Wtedy bowiem pracujący w polu robotnicy mają największe możliwości przekraczania norm.

Możliwość uzyskania tak pożądanego zwiększenia zarobków powinna pobudzić robotników do zwiększenia wydajności. (Dalszy ciąg na str. 2)

Kto to jest

AWIĘC — jeden łódzianin stał się już posiadaczem stutysięcznego biletu sprzedanego w tym roku w Teatrze Powszechnym. Kto to jest — zobaczmy jutro, na przedstawieniu „Dożywocia”, bo na to właśnie przedstawienie zakupiony został 100-ty sienny bilet.

Tak więc na „Dożywocia” wręczono zostanę stutysięcznemu widzowi i dwóm jego najbliższym „sąsiadom” na grody ufundowane przez dyrekcję teatru, Wydział Kultury Prez. R.N. oraz redakcję „Dziennika Łódzkiego”.

Jedność Niemiec

najważniejszą sprawą całego narodu

Przemówienie Otto Grotewohla

BERLIN. Dnia 12 bm. odbyła się w Berlinie uroczysta akademie z okazji „Dnia Nauczyciela”.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ogromne znaczenie szkoły w dziele wychowania młodzieży niemieckiej w duchu najlepszych tradycji narodu niemieckiego, w duchu patriotycznej walki o utworzenie zjednoczonej, demokratycznej, miłujących pokój Niemiec, w duchu przy-

jażni i porozumienia z wszystkimi innymi narodami.

Omawiając sposoby dalszej demokratyzacji szkoły w NRD, Grotewohl wskazał, że zadaniem to powinno być rozwiązane w taki sposób, aby odpowiadało rozwojowi szkolnictwa w całym Niemczech oraz osiągnięciu porozumienia ogólnoniemieckiego. Dlatego też rozpoczęta w Niemieckiej Republice Demokratycznej reorganizacja szkoły średniej powinna być wstrzymana, aby nie stwarzać przeszkód na drodze rozwoju szkoły ogólnoniemieckiej i osiągnięcia porozumienia ogólnoniemieckiego.

Główny problem wspólnego życia Niemców — kontynuował Grotewohl — staje się z każdym dniem bardziej palący. Jedność Niemiec jest dla nas obecnie sprawą decydującą. Jeśli obecnie Niemcy są tylko rozdzieleni, to po przyjęciu układów wojennych z Bonn i Paryża, spotęguje się między nimi uczucie wrogości. Wzmocnienie wrogości między Niemcami jest pożądanym dla zwolenników tych układów i przy gotowaniu ono psychologicznie Niemców do bratobójczej wojny. Do tego nigdy nie powinno dojść.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest obecnie w stanie dowiedzieć, że z całą powagą gotowa jest do współpracy w dziele osiągnięcia porozumienia między Niemcami.

Istnieją jeszcze oczywiście wielkie trudności na drodze, która powinna doprowadzić do rokowań z Niemcami. Jed-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dzisiaj rozpoczęcie V Tygodnia Zdrowia

WARSZAWA. W miastach i wsiach całej Polski dobiegają już końca przygotowania do obchodów związanych z Tygodniem Zdrowia, który trwać będzie od 14 do 21 bm.

W stolicy „Tydzień” zainauguruje 14 bm. uroczysta akademie w auli Politechniki Warszawskiej, ulicami przecięnie pochód, zaś w godzinach popołudniowych odbędą się w wielu punktach miasta pokazy sprawności drużyn sanitarnych PCK oraz liczne imprezy artystyczne i zabawy ludowe.

W okresie trwania Tygodnia Zdrowia w szkołach, sklepach, magazynach, punktach zbiorowe go żywienia, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, będą organizowane konkursy czystości połączone z nagrodami.

Z inicjatywy oddziału wojewódzkiego PCK w Gdańsku w okresie trwania Tygodnia Zdrowia w wielu miastach na Wybrzeżu odbędą się spotkania profesorów Akademii Medycznej, wybitnych naukowców i specjalistolekarzy ze społeczeństwem.

Również Szwajcaria wyraziła zgodę na udział w komisji repatriacyjnej

PARYŻ. Jak donoszą z Berna, podano tam oficjalnie do wiadomości, że szwajcarska rada federalna wyraziła zgodę na wzięcie przez przedstawicieli Szwajcarii udziału w pracach komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei. Jak już donosiliśmy, uprzednio zgodę swą wyraziły już pozostałe 4 z zaproszonych państw tj. Indie, Szwecja, Polska i CSR.

XXIX zjazd francuskiej CGT zakończył obrady

Nowy skład Biura Konfederacji

PARYŻ. W Paryżu zakończyły się obrady XXIX zjazdu Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT). W zjeździe brało udział 2.740 delegatów, reprezentujących 3.276.000 członków związków zawodowych.

Dnia 12 bm. na posiedzeniu końcowym zjazd uchwalił szereg rezolucji, w których domaga się podwyżki płac, wypowiedzi się o zdecydowanie przeciwko wszelkim zamachom na system ubezpieczeń społecznych i inne zobowiązania francuskiej klasy robotniczej, wzywa do walki z bezrobociem.

Zjazd powziął również uchwałę w sprawie solidarności klasy robotniczej Francji z bohaterką walki narodów kolonialnych i

zależnych o niezawisłość narodową.

Rezolucja zjazdu podkreśla konieczność wzmożenia jednolitego działania mas pracujących w walce o pokój, demokrację, niezawisłość narodową i poprawę warunków bytu.

Zjazd dokonał wyboru nowego skład biura konfederacji CGT. Sekretarzami generalnymi CGT zostali wybrani Benoit Frachon i Alain le Leap. Wybrano również delegację, która uida się do Zgromadzenia Narodowego z żądaniem położenia kresu przesładowaniu przywódców organizacji demokratycznych i zwolnienia bezprawnie uwięzionych le Leapa, Molino, Andre Stilla i przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej.

Kartoniarze i kotlarze w gronie „sajowców”

Dlaczego mamy pozostać w tyle za Spółdzielnią Pracy „Żakard” w Konstancywie? — orzekła Brygada Żakardowa tkaczy ręcznych — zatrudniona w Spółdzielni Pracy Tkaczy im. Antoniego Suwary w Pabianicach — po przeczytaniu notatki we wczorajszym „Dzienniku Łódzkim” o powiększeniu się grona „sajowców” rzemiosła uspołecznionego.

Mistrz tkacki tej 22-osobowej brygady Konstancy Karbownik — stary fachowiec — podzielił opinię swojej brygady i uznał, że z podpisaniem zobowiązania nie należy zwlekać.

Obecnie tkacze Żakardowi z Pabianiec zatrudnieni w spółdzielni im Antoniego Suwary produkować będą towary bez jakichkolwiek usterek.

W Spółdzielni Pracy „Kartony” w Łodzi produkującej pudełka tekturowe, klatki przegródkowe do jaj, ramki do nawijania tkanin oraz opakowania tekturowe, pracują m.in. dwie zetem-pówki — zszywarka Wiktorja Berent i klejarka Jadwiga Koc. Pierwsza z nich zszywa pudełka, druga klei ramki i klatki. Do tej pory braki w produkcji tych dwu zetem-pówek wahały się w granicach 9-12 proc.

Wyżej wymienione odpowiadając na apel redakcji „Dziennika Łódzkiego” zobowiązały się z dniem dzisiejszym nie produkować opakowań tekturowych z żadnymi błędami. Równocześnie Berent i Koc wezwwały pozostałe koleżanki zatrudnione w sp-łn Kartony do

podjęcia podobnego zobowiązania.

Spółdzielnia Pracy „Kotlarz” Łódź, ul. PWKN 35, zatrudnia 85 osób. Są to przeważnie tokarze, ślusarze i kotlarze, wyrabiający części do maszyn włókienniczych, części do samochodów, kotły i zbiorniki przemysłowe. Spółdzielnia ta załatwia także usługi remontowe w zakładach przemysłowych.

Dwie brygady mechaniczne, dwie brygady ślusarskie, jedna narzędziowa i cztery brygady kotlarskie zobowiązały się przystąpić do bezbrakowej produkcji, zaś doświadczeni fachowcy pomagają młodym pomocnikom rzemieślniczym w ich pracy, tak, żeby i oni nie wyrabiali artykułów z jakimiśkolwiek usterekami.

Recital fortepianowy Tiatiany Nikołajewy

W Polsce bawi ekipa artystów radzieckich, wśród których znajduje się wybitna pianistka Tatjana Nikołajewa, solistka Filharmonii Moskiewskiej, laureatka Nagrody Stalinskijej.

Znakomitą pianistkę usłyszymy w Łodzi, bowiem w środę 17 bm., o godz. 19.30, odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej jej recital fortepianowy. W programie utwory Bacha, Beethovena, Chopina. Rachmaninowa, Szostakowicza i Nikołajewy.

Wesołe spotkanie „Dziennika” z czytelnikami

wzmą w nim udział:

ADOLF DYMSZA
STEFANIA GÓRSKA
WACŁAW JANKOWSKI
TADEUSZ OLSZA
STEFAN WITAS
W. ZADROZIŃSKI
czyli zespół warszawskiego Teatru „SYRENA” z programem „TO SIĘ POKAŻE” i innymi.

Następnie:

WLADYSŁAW WALTER

CHÓR ERIANA

Balet.

Zespół Akordonistów

Humor

Satyra — Piosenka!

KIEDY?

22 czerwca br. godz. 16.30 i 19.30 (dwa przedstawienia)

GDZIE?

na Stadionie Hokejowym „Włókniarza” specjalnie na ten cel radiofoniczonym i oświetlonym.

Cena miejsc: 3 zł stojące i 5 zł siedzące na godz. 16.30 i 5 zł stojące i 8 zł siedzące na godz. 19.30

do nabycia od poniedziałku godz. 15.00 w Biurze Ogłoszeń „Prasa” ul. Piotrkowska 96, w PTT-K — ul. Piotrkowska 70, w „Orbisie” ul. Piotrkowska 68, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — ul. Piotrkowska 86. Zbiorowe dla szkół, zakładów pracy w sekretariacie „Dziennika” ul. Piotrkowska 96. Informacji udziela tel. 283.00 centrala.

Dalsze szczegóły w numerze wtorkowym!

Pracują na poczet lipca

(Dokończenie ze str. 1)

Przedziałnia odpadkowa ma również 7 przodowników, którzy pracują na poczet lipca. Wyróżnił się wśród nich Marian Pawlik — 109,1 proc. wykonania planu półrocznego do 10 czerwca oraz Ignacy Doros — 107,1 proc.

W przedziałni średnioprzedniej 18 przadek wykonało półroczne zadania. M. in. Stanisława Grodzińska — 106,8 proc., M. Grzegorzewska — 107,2 proc., J. Grzelak — 107,4 proc., W. Fijałkowska — 108,7 proc. oraz H. Szymczak — 107,4 proc.

Wielu pracowników ZPB im. Dzierżyńskiego z honorem wykonało przedterminowo półroczne zadania, krocząc na czele załogi. Są wśród nich partyjni i bezpartyjni, młodzieńcy i aktywiści związkowi — złączeni w wspólnym wysiłku realizują hasła Frontu Narodowego. Nie pozostają na osiągniętych, lecz podejmują w grupach związkowych nowe zobowiązania pogłębiające długookresowe współzawodnictwo.

Podjęcie przez załogę zobowiązań poprzedziła narada egzekutywy partii z udziałem aktywnego gospodarstwa, związkowego, młodzieżowego oraz dozoru technicznego. Dokonano oceny dotychczasowych osiągnięć długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego, urządził kontrolny, pracy aktywistów partyjnych i związkowych.

Majstrom — szczególnie w przedziałniach — postawiono zadanie jeszcze lepszej koordynacji pracy. Każda zmiana będzie zdawać maszyny w jak najlepszym stanie. Aktywiści mają czuć, że wycelino- wać wszelkie występujące podczas pracy zakłócenia w produkcji i usterek. Słowem: otoczyć robotnice i robotników taką opieką, stworzyć im takie warunki pracy, by mogli nie tylko podejmować zobowiązania wykonania planów: półrocznego, kwartalnego i czwecowego, lecz by je również wykonali.

Tak załoga ZPB im. Dzierżyńskiego przygotowała się do wcześniejszego wykonania planu, do powitania ponadplanową produkcją Krajowego Zjazdu Włóknarzy.

(wit)

Przedłużenie terminu realizacji czeków na dzieła J. Stalina

W związku z licznymi prośbami odbiorców „Dom Książki” przedłużyć jeszcze termin realizacji czeków na dzieła J. W. Stalina. Posiadacze czeków będą mogli realizować we wszystkich księgarniach aż do dnia 30 bm.



Walka o Zielony Skarb

— W jaki sposób znaleźliście się w posiadaniu kartek papieru z notosu Raskołałowa?

— Pewnego razu udało mi się wejść niepostrzeżenie do ziemianki Raskołałowa i Samotiosowa...

— To wam się udało, ale z ortografią nie dajcie sobie rady.

— Uczyłem się ortografii rosyjskiej według starej gramatyki i nie zdążyłem opanować należycie nowych zasad ortograficznych. Nieprawidłowo napisane słowa w tekście telegramu, rzecz jasna, zauważyłem i starałem się je poprawić. Nie przepisałem telegramu, ponieważ nie miałem zapasowej kartki z notosu Raskołałowa, a będąc w ziemiance bałem się wziąć więcej niż jedną z dwóch ostatnich kartek w notesie.

— W jakich okolicznościach znaleźliście się po raz drugi w Gornozawodzku?

— W nocy z wtorku na środę, nie wiedząc jeszcze, że podstęp z telegramem się udał i Raskołałowa wyjechał do Gornozawodzka, podpalilem przy pomocy współników osiedle robotnicze na Przekłębnej i zostałem ostrzelany przez war-

Przed decydującą bitwą o chleb

Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od rozpoczęcia kampanii żniwnej — decydującej bitwy o chleb. Wyniki tej bitwy zależą od właściwego przygotowania akcji żniwno-omiłowej we wszystkich POM-ach i GOM-ach, w gminnych spółdzielniach, we wszystkich gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

W tegorocznych żniwach szczególnie poważne są zadania Państwowych Ośrodków Maszynowych. Ogromnie wzrosła w ciągu ostatnich miesięcy liczba spółdzielni produkcyjnych w naszym kraju. W nowozałożonych spółdzielniach tegoroczne żniwa będą miały niemal decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki zespolowej, będą to pierwsze wspólne żniwa, a często pierwsza wspólna praca (tam gdzie siewy odbyły się jeszcze indywidualnie).

Spółdzielcom tych gromad niezbędna jest szczególna troska ze strony POM-ów. Tutaj trzeba nie tylko pomóc w terminowym przeprowadzeniu prac w polu. Tutaj potrzebna jest pomoc jeszcze przed rozpoczęciem kampanii — poprzez ułożenie, wraz ze spółdzielcami, planu robót w polu w okresie żniwnym, poprzez konkretną pomoc fachową i organizacyjną.

Dlatego w tygodniach, które nas dzielą jeszcze od rozpoczęcia żniw POM-y powinny zrewidować swe umowy zawarte ze spółdzielniami, zwracając baczną uwagę, czy uwzględniają one potrzeby spółdzielni, jak również czy wykonanie umów zapewni pełne wykorzystanie parku maszynowego POM-u.

KAŻDY POM powinien tak rozłożyć swą pracę w akcji żniwnej, by równocześnie ze sprzętem zbóż przeprowadzać podorywki (zabieg, który ma ogromny wpływ na przyszłe zbiory) i siew poplonów, tak organizować omioty, by spółdzielnie mogły przodować w skupie zboża dla państwa.

Aby POM-y mogły dobrze wykonać te zadania — już dziś należy przystąpić do opracowania szczegółowych harmonogramów pracy każdej sno-powiazałki i każdego traktora. Każdy kombajner i traktorzysta powinien znać dokładnie plan pracy maszyny, którą obsługuje, nie mówiąc już o tym, że każda maszyna powinna być na remoncie przejść przez próbę pracy. Się właśnie przygotowuje się do akcji

POM — Międzyzłes (woj. lubelskie), który ukończył już remonty maszyn i obecnie prowadzi szkolenie traktorzystów, przygotowując ich do pracy w polu.

KONTROLA GOTOWOŚCI MASZYN musi być przeprowadzona dokładnie i drobiazgowo, każda ustereka lub brak winny być zauważony i usunięty. Pozwoli to na pełne wykorzystanie maszyn w kampanii, na uniknięcie przestojów i napraw w polu, co nie stety zdarzało się w ubiegłym roku.

Niemniej ważne jest przygotowanie polityczne załogi POM-u do akcji żniwno-omiłowej. Każdy traktorzysta, kombajner powinien rozumieć, jak ogromne znaczenie ma jego praca w tej bitwie o chleb, powinien walczyć o to, by jego spółdzielnia przodowała w akcji żniwnej, by stanowiła przykład dla indywidualnych gromad z okolicznych gromad i pociągła ich za sobą.

GMINNE SPÓŁDZIELNIE powinny zawsze zapatrzeć się w maszyny, części do maszyn i narzędzia żniwne. Należy także pamiętać o tym, by w GS-ach znajdowały się odpowiednie ilości wapna, które stosowane na ścienniku znacznie podnosi urodzajność gleby. Większość gleb w Polsce wymaga wapnowania, a zabieg ten — prosty i nieskosztowny — jest jeszcze niestety, za mało rozpowszechniony, pracownicy GS-ów mogą tu wiele zdziałać przeprowadzając akcję uświadamiającą o korzyściach wapnowania.

Dzienne normy pracy w PGR-ach

(Dokończenie ze str. 1)

ności pracy, zachęcić członków rodzin robotniczych do udziału w pracach żniwnych oraz przyciągnąć do pracy w PGR-ach dalszych licznych robotników sezonowych, co ma ogromne znaczenie dla terminowego przeprowadzenia poszczególnych kampanii rolniczych w PGR-ach.

Ten dowód troski partii i rządu o stworzenie robotnikom rolnym i członkom ich rodzin jak najlepszych warunków dla zwiększenia zarobków — przez wydajną i systematyczną pracę w produkcji roślinnej — znajdzie niewątpliwie żywy odzew wśród robotników i członków ich rodzin.

W związku z wprowadzeniem w życie przepisów uchwały, przed administracją PGR i przed organizacjami związkowymi stoją obecnie b. ważne i pilne zadania.

Najważniejszym z nich jest zapoznać z przepisami uchwały, z normami dziennymi oraz zapłacić za ich wykonanie i przekroczenie, wszystkich robotników rolnych i członków ich rodzin, wykazać korzyści, jakie przynosi uchwałę rzęszom robotniczym pracującym w produkcji roślinnej, przedyskutować z robotnikami wszystkie sprawy związane z wprowadzeniem jednolitych norm dziennych i związku z tego wynagrodzenia za ich przekroczenie.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu remont wszelkich maszyn i sprzętu żniwno-omiłowego ma być zakończony do dnia 1 lipca. Gminne spółdzielnie powinny w terminie do 25 czerwca zapatrzeć się w sprzęt potrzebny do żniw. 23 czerwca w dniu gotowości do żniw — w całym kraju komisje rad narodowych przeprowadzą kontrolę przygotowań do akcji żniwno-omiłowej. Do tego dnia więc należy ukończyć wszystkie prace przy gotowawce w Ośrodkach Maszynowych, PGR-ach i GS-ach.

ZADANIEM RAD NARODOWYCH w okresie, jaki nas dzieli od żniw, będzie również prowadzenie szerokiej akcji politycznej wśród chłopów, podchwytanie i popularyzowanie każdej inicjatywy współzawodnictwa między gromadami, inicjatywy cennej, gdyż za zobowiązania poszczególnych gromad przyczynić się mogą ponownie do przedterminowego przeprowadzenia żniw i omiłowań, do wygrania bitwy o chleb.

A bitwa ta musi być wygrana K. WR.

Uroczyste zakończenie „Tygodnia Straży Pożarnych”

Wśród licznie zgromadzonych strażaków, ich rodzin i przyjaciół, odbyła się wczoraj akademia, która stanowiła jednocześnie oficjalne zakończenie „Tygodnia Straży Pożarnych”. Akademię zabrał komendant łódzkiej straży pożarnych — kpt. Kotyńska, Następnie jego zastępca mł. kpt. Wacław Major wygłosił referat o osiągnięciach pożarnictwa łódzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem akcji zapobiegania pożarom na terenie naszego miasta.

W zakończeniu swego przemówienia podniósł on zasługi członków ochotniczych straży pożarnych na peryferiach Łodzi.

Cisza panowała na sali, gdy odczytywano rozkaz. Dotyczył on nominacji oficera i podoficerskich za pracę w okresie budowy socjalizmu.

Wręczając nominację, zastępca komendanta głównego straży pożarnych — płk. Michalak w krótkich słowach nakreślił rolę i zadania strażaków w Polsce Ludowej.

Wśród awansowanych na wyższych oficerów znaleźli się również inspektorzy ochrony przeciwpożarowej przemysłu bawelnianego i jedwabniczego.

Na zakończenie tej uroczystości wiceprzewodniczący Prezydium RN — Bugajski wręczył nagrody, dyplomy i pamiątkowe upominki dla tych strażaków, którzy na swym posterunku wzorowo i sumiennie, z całym poświęceniem wykonywali pracę.

Po części oficjalnej rozpoczęła się program artystyczny. Z całym spokojem strażacy zgromadzeni na akademii mogli brać udział w koncercie artystycznym, ponieważ głęboko ko byli przekonani, że w tym samym czasie ich koleżdy pełnią na swych posterunkach czynną służbę.

Dziś, poza pokazami straży pożarnych, na Placu Komuny Paryskiej odbędzie się koncert orkiestr, występy artystyczne i popis grupy gimnastycznej Ogniwa. Początek tej imprezy o godz. 17.

Ważne uchwały Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN. Demokratyczna prasa berlińska opublikowała komunikat biura prasowego przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej o posiedzeniu Rady Ministrów NRD, które odbyło się dnia 11 czerwca.

Komunikat stwierdza, że Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpatrzyła i podjęła szereg uchwał, które na prawiają błędy popełnione w Republice w dziedzinie zapotrzebowania ludności, skupu artykułów rolnych i opodatkowania oraz w szeregu innych spraw. Uchwały te przyczyniały się do poprawy warunków bytu ludności NRD. Komunikat wskazuje, że premier, uzasadniając te uchwały, podkreślił, iż przyczyną błędnych posunięć rządu np. w dziedzinie zapotrzebowania ludności w kartki żywnościowe, w dziedzinie skupu artykułów rolnych i opodatkowania było zaplanowanie wydatków przekraczających wpływy przewidziane w budżecie państwowym. Ponadto — oświadczył premier — zadania przewidziane w planie przyszłego roku były częściowo włączone do planu 1953 r., a wykonanie poszczególnych części planu pięcioletniego zostało, w celu rozwoju przemysłu ciężkiego, przedwcześnie przeniesione z roku 1955 na lata 1952 i 1953. Wywołana tym sytuacja, która uległa zaostrzeniu wskutek niedostatecznych zbiorów szesznorocznych oraz niecałkowitego wykonania dostaw, rząd usiłował poprawić przy pomocy szeregu zarządzeń, które w praktyce okazały się nieskuteczne. Premier wskazał przy tym, że natychmiastowe skorygowanie odnosnych zarządzeń doprowadzi do poprawy warunków bytu ludności NRD, zacieśni więź z ludnością i że taka polityka rządu odpowiada

równocześnie podstawowemu celowi zbliżenia i porozumienia wszystkich patriotów niemieckich w walce o jedność Niemiec i o pokój. W celu poprawy popelnionych błędów rząd NRD powziął w szczególności następujące uchwały, zmierzające do podniesienia poziomu życia ludności republiki.

Uchylili ograniczenia w wydawaniu kartek żywnościowych od 1 lipca 1953 r. Wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora wielkiego Berlina otrzymywali będą kartki żywnościowe, tak jak je otrzymywali przed wprowadzeniem ograniczeń.

W sklepach państwowego handlu komercyjnego ceny produktów zawierających cukier, obniżone zostaną do poziomu jaki istniał do 19 kwietnia 1953 r.

W stosunku do drobnych, średnich i zamożnych chłopów, rzemieślników, detalistów i hurtowników, prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych, w celu osiągnięcia załogowości z tytułu podatków i ubezpieczeń społecznych, które to załogowości powstały w okresie ich działalności do końca 1950 r.

Rzemieślnicy, detalisci i hurtownicy, właściciele prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych mogą otrzymać z powrotem swe przedsiębiorstwa, należy im również udzielić krótkoterminowych kredytów.

Ponadto Rada Ministrów NRD powzięła uchwałę w sprawie przywrócenia biletów ulgowych na przejazd dla wielu kategorii ludności (robotnicy i urzędnicy uczniowie, studenci, inwalidzi itd.) i w sprawie usunięcia ograniczeń w dziedzinie ubezpieczeń społecznych ludności.

Komunikat Biura Prasowego stwierdza następnie, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów NRD gospodarstwa chłopskie, których właściciele zostali pozbawieni ich użytkowania na podstawie postanowień z 19 lutego 1953 r., zostaną zwrócone właścicielom.

Osoby, które opuściły terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, winny po powrocie do republiki lub do demokratycznego sektora Berlina, otrzymać z powrotem swe mienie, zachowując one pełnię praw obywatelskich i zgodnie ze swymi kwalifikacjami winny być włączone do życia gospodarczego i społecznego.

Chłop, który w związku z trudnościami w prowadzeniu swych gospodarstw, pozostawił je i opuścił republikę, mogą powrócić do swych gospodarstw. Jeżeli w wyjątkowych wypadkach zwrot gospodarstw chłopskich ich właścicielom, be-

dział niemożliwy, to właściciele powinni otrzymać całkowite odszkodowanie.

Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Generalna winny zrewidować wszystkie akta siedzące i sądowe oraz wyrok w celu niezwłocznego uchylecia niesłuszných decyzji.

Komunikat podkreśla, że niezależnie od tych uchwał Rady Ministrów NRD, w najbliższym czasie wprowadzone zostaną korektury do pięcioletniego planu gospodarczego, które umożliwią dalszą poprawę warunków bytu ludności.

Wreszcie komunikat podaje, że Rada Ministrów NRD przyjęła do wiadomości oraz zaaprobowała porozumienia zawarte w wyniku rozmów premiera z przedstawicielami kościoła w NRD.

Przemówienie premiera Grotewohla

(Dokończenie ze str. 1)

na z największych przeszkód jest Adenauer, o którym kilka dni temu przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec Ollenauer powiedział: Adenauer faktycznie uniemożliwił rokowania z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Gdyby rokowania takie się odbyły — podkreślił Ollenauer — to nigdy nie doszłoby do zarządzeń, jakie w następstwie wydano w sprawie ruchu międzystrzefowego.

Jest to słuszne. W rozwoju wydarzeń w kierunku osiągnięcia porozumienia między Niemcami nie powinno obecnie nastąpić nic takiego, co mogłoby być wodą na młyn przeciwników osiągnięcia porozumienia. Nie zamierzamy pomagać p. Adenauerowi w tej dziedzinie i dlatego w interesie porozumienia ogólnoniemieckiego i zgodnie z ożywiającą ludzi na wschodzie i zachodzie Niemiec wolą porozumienia, gotowi jesteśmy zrezygnować ze wszystkich posunięć, które mogłyby przeszkodzić osiągnięciu porozumienia.

Nawiązując do osiągniętego niedawno porozumienia między rządem NRD i przedstawicielami kościoła w Niemieckiej Republice Demokratycznej Grotewohl podkreślił, że kościół powinien uczynić wszystko, aby nie dopuścić do dywersyjnej działalności w kraju pod szyldem instytucji religijnych.

W zakończeniu Grotewohl obszernie omówił zadania stojące przed nauczycielami szkół NRD w dziedzinie wychowania młodego pokolenia niemieckiego, w duchu demokratycznej budowy nowego pokojowego życia narodu niemieckiego, w duchu patriotyzmu,

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, dnia 14 czerwca 1953 r.

Nr 22 (298)

Z cyklu: Sylwetki wielkich pisarzy

A. Miłska*)

Johann Wolfgang Goethe

Frankfurt nad Menem był starym miastem średnio-wiecznym o wąskich ulicach, gęsto słończonych domach i strzelistych, gotyckich wieżach kościelnych. Tu w XVII w. przywedrowali dziadkowie Goethego. Pochodzili oni z plebejskiego środowiska ubogich krawców i kowali. Tutaj też urodził się w 1749 roku Johann Wolfgang Goethe.

Już jako mały chłopiec Goethe zwracał uwagę swą genialną pamięcią i wszechstronnymi zdolnościami. Ukończywszy 16 rok życia udał się młody Goethe do Lipska na uniwersytet, aby tam zgodnie z wolą ojca studiować prawo, jakkolwiek już wtedy pociągała go literatura. Każdą wolną chwilę od zajęć uniwersyteckich spędzał na czytaniu dzieł największych poetów świata. Tam rodzą się najwcześniejsze młodzieńcze utwory liryczne Goethego. Poeta szuka w nich ucieczki przed oschłymi, scholastycznymi, oderwanymi od życia wykładami lipskich profesorów.

Poeta nie mógł znaleźć w tej epoce żadnej drogi, by zmienić nienawistny mu świat. Już jego pierwsze dramaty są namiętnym oskarżeniem słonków feudalnych w Niemczech. Utwory te, powstałe w epoce tzw. „burzy i naporu“ odzwierciedlają ideologię tego literackiego prądu, który ukształtował się ostatecznie w 70 latach XVIII wieku. Jego przedstawicielami — poeci i pisarze — głosili ideologię postępującego odłamu niemieckiej burżuazji, wyrażając w swych utworach protest przeciwko uciskowi feudalnemu, przeciwko książęcej tyranii i absolutystycznemu — biurokracym rządowi. Przedstawiciele tego prądu uważali się za ludzi wyjątkowych, za buntowników skłóconych z rzeczywistością. Był to oczywiście bunt jednostek, bunt wybitnych nieraz jednostek przeciwko społeczeństwu zgangrenowanemu przez ustrój feudalny — absolutystyczny.

Ważną datą w życiu Goethego było poznanie w 1770 r. jednego z największych teoretyków okresu „burzy i naporu“, Herdera. Herder podobnie jak Lessing pragnął stworzyć literaturę narodową opartą na ludowych tradycjach. Walczył o stworzenie jednolitej narodowej kultury niemieckiej, czerpiącej treść z życia ludu. Pod wpływem Herdera Goethe sięgnął do bogatej skarbnicy wierzeń i podań ludowych, do samorodnej poezji ludowej, do ludowych źródeł natchnienia. Od dawna już był wrogiem poezji uprawianej na dworach książęcych, z jej salonową, pustą, kosmopolityczną tematyką, z jej konwencjonalną formą trzymającą się przestarzałych i zwyrodniałych form francuskiego pseudo-klasycyzmu. Od dawna już czuł, że poezja musi się odrodzić, że świeża treść musi ożywić jej rym.

Silne poczucie realizmu i bezpośredniość odczuwania odpychały Goethego od napuszzonego, nadętego stylu, od sztucznej konwencji, od fałszywego patosu i sztucznej mitologizacji ówczesnej literatury. Już pierwsze utwory liryczne Goethego przepojone są motywami ludowymi, wyróżniają się bezpośredniością uczuć, prostotą i pięknem formy poetyckiej, jasnością i czystością języka poetyckiego, humanistycz-

ko narodowe. Poeta pisał je przez 58 lat i włożył w nie ogrom swej wiedzy, bogactwo swego doświadczenia życiowego, całą ostrość swych obserwacji i geniusz artysty. Utwór ten stanowi szczytowy punkt i ukoronowanie wielkiej twórczości Goethego — poety, filozofa i uczonego. Poeta sięgnął do skarbcza niemieckiego folkloru, skąd wy dobył legendę o alchemiku doktorze Faucie, pochodzącą z XVI w., z okresu Odrodzenia. Bohaterem dramatu jest doktor Faust, wielki uczyony XVI stulecia, który całe swoje życie spędził nad starymi foliarami i księgami. Uczony dochodzi do przekonania, że choć ukończył prawie wszystkie fakultety uniwersyteckie, nie dały mu one jednak prawdziwej wiedzy o życiu. Zakończenie Fausta technicznie głębokim optymizmem wiarą wielkiego humanisty w rozwój ludzkości, wiarą wielkiego patrioty w przyszłość swego narodu. Goethe wierzy, że przyszły świat będzie światem sprawiedliwym, że ludzie wspólnym wysiłkiem zdołają wykarzczyć zło, że zbudują nowy sprawiedliwy ustrój.

Dziś Niemiecka Republika Demokratyczna wraz z całym ludem niemieckim, który w zachodnich Niemczech ugina się pod jarzmem anglo- amerykańskiego imperializmu i odrodzonego faszystów, walczy o jednolite, demokratyczne Niemcy, Niemcy Goethego, Heinego, Thaelimanna.



J. W. Goethe

liryki. Toteż lud niemiecki uznał tę poezję za swoją. Wiersze Goethego, jego pieśni i ballady znali prości Niemcy z miast i miasteczek, a nawet wsi. Po raz pierwszy przemówił do nich wielki poeta językiem jasnym, prostym, zrozumiałym, po raz pierwszy pisał o uczuciach im znanych i bliskich.

Szczytem twórczości Goethego jest Faust — dzieło głębo-

ko narodowe. Poeta pisał je przez 58 lat i włożył w nie ogrom swej wiedzy, bogactwo swego doświadczenia życiowego, całą ostrość swych obserwacji i geniusz artysty. Utwór ten stanowi szczytowy punkt i ukoronowanie wielkiej twórczości Goethego — poety, filozofa i uczonego. Poeta sięgnął do skarbcza niemieckiego folkloru, skąd wy dobył legendę o alchemiku doktorze Faucie, pochodzącą z XVI w., z okresu Odrodzenia. Bohaterem dramatu jest doktor Faust, wielki uczyony XVI stulecia, który całe swoje życie spędził nad starymi foliarami i księgami. Uczony dochodzi do przekonania, że choć ukończył prawie wszystkie fakultety uniwersyteckie, nie dały mu one jednak prawdziwej wiedzy o życiu. Zakończenie Fausta technicznie głębokim optymizmem wiarą wielkiego humanisty w rozwój ludzkości, wiarą wielkiego patrioty w przyszłość swego narodu. Goethe wierzy, że przyszły świat będzie światem sprawiedliwym, że ludzie wspólnym wysiłkiem zdołają wykarzczyć zło, że zbudują nowy sprawiedliwy ustrój.

Dziś Niemiecka Republika Demokratyczna wraz z całym ludem niemieckim, który w zachodnich Niemczech ugina się pod jarzmem anglo- amerykańskiego imperializmu i odrodzonego faszystów, walczy o jednolite, demokratyczne Niemcy, Niemcy Goethego, Heinego, Thaelimanna.

*) Z wydanej w br. nakładem „Wiedzy Powszechnej“ książki A. Miłskiej pt. J. W. Goethe

Nie pomogły oszustwa i miliony dolarów

Dziwną procesję mogli obserwować w dniu 7 czerwca mieszkańcy Forli we Włoszech. Wszyscy żebaczy z miejscowego schroniska szli do głosowania w obwodzie 24 pod „troskliwą“ opieką sióstr zakonnych. Prowadzące ich siostry asystowały nawet przy samym akcie głosowania. Jasne jest, że przy tak troskliwej „opiece“ głosy nie mogły nie paść na listę chadecji, usilnie popieranej przez reakcyjny kler włoski.

W Rawennie „demochryści“ — jak się popularnie nazywa we Włoszech partia de Gasperiego — szukali pomocy u pensjonariuszy szpitala wariatów, by powiększyć liczbę głosów na swoich kandydatów.

W Solafra trzy siostry zakonne oddały rano swe głosy (natu ralnie na chadecję), po czym szybko udały się do Neapolu, aby tam głosować po raz drugi.

Lekarze z Altabascio w prowincji Lucca i z Caprioliola w prowincji Carrara wystawili in blanco szereg zaświadczeń chorobowych. Za ludzi zaopatrzonych później w owe sfalszowane zaświadczenia głosowali agitatorzy chadecy...

Tysiące podobnych oszustw i fałszerstw wyborczych, obok milionów dolarów wyasygnowanych przez Amerykę na propagandę wyborczą partii de Gasperiego — miały zapewnić zgodnie z narzuconą na rodowi faszystowską ordynacją wyborczą chadekom i zblokowanym z nimi drobnym partiom tzw. premię większościową.

Przepis o owej premii przewidywał, że blok partii w razie zdobycia większej niż 50% ilości głosów, uzyskuje 65% miejsc w parlamencie.

Panorama Tygodnia

Naród włoski przekreślił rachuby chadecji. Mimo nagonki i prześladowań, mimo propagandy kłamstw i oszczerstw, partie lewicy otrzymały prawie 2 miliony głosów więcej niż w wyborach w 1948 r. A chadecja o przeszło 2 miliony mniej.

Tu nie chodzi o jeden głos

Piąty z kolei, w trwającym we Francji od niemal czterech tygodni kryzysie rządowym, kandydat na premiera nie otrzymał od Zgromadzenia Narodowego inwestytury. Jednego głosu wprowadzić tylko zabrakło Bidault do uzyskania formalnego zezwolenia na tworzenie rządu, ale dla wszystkich jest jasne, że nie chodziło tylko o ów jeden głos, gdy Zgromadzenie nie mogło się zdecydować na powierzenie Bidault władzy wykonawczej.

Francja nie od dziś przeżywa głębi kryzysu gospodarczego i politycznego. Wielomiliardowe brzemienie brudnej wojny w Indochinach, opór społeczeństwa przeciw planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich pod przykrywką „europejskiej wspólnoty obronnej“, rosnące bezrobocie i nędza francuskich mas pracujących splatają się w węzeł trudności, w specyficzny tor przeszłości, na którym przewracają się jeden za drugim francuskie burżuazyjne rządy. I bez względu na to, czy Andre Marie, który po Bidault usiłuje skłonić nowy rząd, uzyska ów jeden głos więcej, czy nie — sytuacja we Francji nie zmieni się, trudności się nie zmniejszą. Bo wa-

runkiem zmiany nie są takie, lub inne kombinacje parlamentarne, a działalność zgodna z pragnieniami większości narodu. A więc dopiero polityka kończąca z brudną wojną, z montowaniem agresywnych bloków, ze zbrojeniami i z rezygnacją z narodowej suwerenności może być podstawą politycznej stabilizacji we Francji.

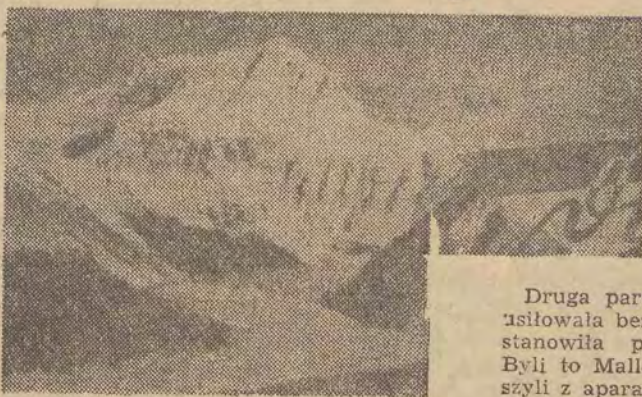
Głos kobiet z Kopenhagi

Było ich niespełna tysiąc. Ale reprezentowały ponad 135 milionów kobiet z 85 krajów.

Z Kopenhagi na zakończenie Światowego Kongresu Kobiet rozległ się potężny głos. Światowy Kongres w uchwale w ostatnim dniu obrad apelu wzywa kobiety na całej kuli ziemskiej do wzmożenia walki o pokój, do przyczynienia się do zawarcia rozejmu na Korei, do zakończenia wojny w Vietnamie i na Malajach, wzywa o przyczynienie się do uregulowania sprawy Niemiec, Austrii i Japonii.

W uchwalej obok apelu deklaracji praw kobiety, Światowy Kongres Kobiet stwierdził, że bez względu na rasę, narodowość czy państwo — wszystkim kobietom powinno być przyznane prawo do pracy, do swobodnego wyboru zawodu, do piastowania wszelkich stanowisk, prawo równej płacy za równą pracę, prawo czynnego i biernego prawa wyborczego. Głos kobiet z Kopenhagi stanie się wielką siłą motoryczną obejmującą cały świat walki o pokój, o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Zwycięstwo woli człowieka — Jak zdobyto



Mount Everest

Druga para, która krótko przed tymi usiłowała bez powodzenia zdobyć szczyt postanowiła próbować jeszcze raz szczęścia. Byli to Mallory i Irvine. Tym razem wyruszyli z aparatami tlenowymi, z których każdy ważył około 17 kg. Obserwujący z dołu towarzysze widzieli ich jeszcze na wysokości 8600 m. Później już skryła ich zupełnie gęsta mgła. Mallory i Irvine nie przyszli z powrotem. Tajemnice swych zmagania z potężnym szczytem zabrali ze sobą. Nie było dla nich ratunku. Nadejście mousunu uniemożliwiło jakąkolwiek akcję ratunkową i zmusiło całą ekspedycję do odwrotu, w trakcie którego 4 alpinistów i 7 tragarzy straciło życie.

Co więc powoduje, że ludzie, którzy zdawalioby się, znajdują się tuż u szczytu zostają w końcu pokonani? Jakże przeszkody stawia przed nimi potężna góra broniąca się przed zdobyciem?

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że możliwość zdobycia Mount Everest istnieje tylko w krótkim okresie roku: czas między zamknięciem zimowych wichrów, a początkiem mousunów. Bywają lata, że pory takiej w ogóle nie ma. Gdy tylko w czerwcu letni mousun napędzi ze sobą ciepłe powietrze morskie rozpoczyna się w Himalajach okres potężnych burz śnieżnych.

Tylko więc wtedy, gdy czas między końcem zimy, a początkiem mousunu wynosi przynajmniej 4 tygodnie, możliwe jest podjęcie próby zdobycia szczytu. Pamiętać równocześnie należy o trudnościach czających się na człowieka na wysokości powyżej 8000 m.

Z powodu spadku ciśnienia do jednej trzeciej i wielkiego braku tlenu (nawet świeżka nie pali się na tej wysokości) alpinisci zapadają na tzw. chorobę górska. Każdy większy wysiłek staje się niebezpieczny dla życia. Ciężko oddychając, walcząc z omdleniem i spadkiem siły woli trzeba zdobywać górę, metr po metrze. W takich warunkach pokonanie 30-metrowego wzniesienia wymaga co najmniej godziny. Aby zdobyć szczyt należałoby więc ostatni oboz, z którego wyruszyć by się miało do ostatecznej walki, założyć w odległości mniej więcej 10-godzinnego marszu od wierzchołka, a więc około 300 metrów. Tylko w takim wypadku można by liczyć na powodzenie.

Wiosną bieżącego roku z miasta Darjeeling w północnych Indiach wyruszyła nowa ekspedycja. Ekspedycja składała się z kilkunastu osób, przeważnie Anglików oraz grupy tragarzy. Pierwszy oboz a zarazem bazę rozpoczętą się wspinaczki rozbito pod starym klasztorze u stóp Mount Everest.

(Dalszy ciąg na str. 4)

„Buntownik“

Li-Syn-man „zbuntował się“. Opuścił blikował orędzie „do narodu“, w którym oświadczył, że „niestety“ nie może się zgodzić ze stanowiskiem prezydenta Eisenhowera w sprawie rozejmu na Korei. Parę dni przed tym oświadczył, że nawet w razie podpisania rozejmu, wojska południowo-koreańskie będą kontynuowały wojnę.

Skład raptem taka „niezależność“ u dotychczas posłusznej marionetki Waszyngtonu, skąd ten bunt?

Odpowiedzi na to spróbujemy poszukać w cyfrach, a nawet jednej tylko cyfrze — w 2 i pół miliardach dolarów, o które spadły ceny akcji na nowojorskiej giełdzie. Spadek ten dotknął akcje najrozmaitszych koncernów zbrojeniowych, które ciągnęły ogromne zyski z agresji na Koreę. Nie jest chyba dziwne, że ciągnący te zyski amerykańscy monopolisci próbują wszelkimi środkami, by przedłużyć agresję na Korei.

I tu właśnie znajdziemy początek nici kierujących wojowniczymi gestami południowo-koreańskiej marionetki, próbującej stoperdować popieraną przez setki milionów ludzi cierpliwie wysiłki strony ludowej w rokowaniach o rozejm w Korei. Poważny krok w tych rokowaniach stanowi podpisane 8 czerwca porozumienie w sprawie repatriacji jeńców. Z radością powitali je ludzie na całym świecie.

W obliczu osiągniętych pod naciskiem światowej opinii postępów na drodze do rozejmu „bunt“ krwawego starca nabiera specjalnej wymowy; rzuca przede wszystkim jaskrawe światło na antyhumanitarny, zbrodniczy charakter sił monopolistycznego kapitału za tym „buntem“ stojących. (WM.)

WIELKI KONKURS TYGODNIA



Kiedy jedziesz na urlop podarczego kraju i wraca do Helenko?

- W sierpniu.
- Dokąd? Nad morze?
- Na cały miesiąc?
- Ale gdzie tam? Czy wiesz ile to kosztuje.
- Oczywiście wiem, bo sama jadę w lipcu nad morze, na cały miesiąc.
- A skąd masz pieniądze, przecież nie zarabiasz więcej ode mnie, wygrasz może na loterii? No, odpowiedź wreszcie, przestań czytać gazetę.
- Nieeeee, zaraz zaraz, przepraszam cię bardzo, ale znalazłam tu coś ciekawego o sobie.
- O sobie?
- Tak. Popatrz...
- Przecież to jest konkurs...
- Właśnie konkurs, a jak go rozwiązesz to dowiesz się skąd ja mam pieniądze na miesięczny urlop nad morzem. O, widzisz: z 18 części zamieszczonych powyżej należy użyć trzy obrazki, które są ilustracją trzech następujących hasel:

1. Gotówkę przeznaczoną na późniejsze wydatki składają na książeczkę PKO.
2. Pieniądz powierzony PKO przyczynia się do rozwoju gos-

KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko

 Adres



Mechaniczne płyty wycięły w krótkim czasie wszystkie drzewa rosnące kiedyś gęsto na tym terenie. Drzewo użyte natychmiast jako materiał dla budowy wielkiego lotniska amerykańskiego. Na obszarze tym — rzecz się dzieje w Niemczech zach. — mieszkała się kiedyś wioska Rimschweller, w której mieszkało 1.406 osób. Teraz na tym samym miejscu startują codziennie samoloty odrzutowe. Rząd Adenauera nie wypłacił nawet do tychczas odszkodowania ani gminie, ani poszczególnym farmom. Zamieszczone powyżej zdjęcie, wzięte z zachodnio-niemieckiego czasopisma „Stern”, jest młmowolną ilustracją stwierdzenia, zawartego w artykule „Prawdy”, poświęconym sprawom międzynarodowym, w którym napisano: Trudno jest nie dostrzec faktu, że kurs polityki zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych na razie odbiega jeszcze daleko od jego deklaracji pokojowych. (Mowa Eisenhowera).

SIMONE

Małe miasteczko pogrążone jest jeszcze we śnie, gdy o świcie Simone przejeżdża rowerem przez jego ulice. Po paru kilometrach przesiada się do autobusu, który na kilka minut przed rozpoczęciem ciężkiej, codziennej pracy, dowozi ją do fabryki włókienniczej. Wieczorem czeka ją droga powrotna — do domu przejeżdża już prawie w nocy.

Tak upływa Simone dzień za dniem. Mijają miesiące. W sobotę w nocy lub w niedzielę nad ranem Simone zamiat odpoząć po całonocnej pracy, znowu wybiera się w drogę. Musi ona zdażyć do obozu w Melonie, gdzie przez podwójne stalowe kraty więźniowie mogą widzieć się ze swoimi rodzinami. Potem czeka ją droga do Paryża lub do jakiegos innego miasta. Tu występując na wiecach wzywa ona naród francuski do aktywnego udziału w walce o pokój i wyzwolenie narodowe.

Następnego ranka rozpoczyna się znowu tydzień ciężkiej pracy, tydzień troski o to, aby nie stracić niedźnego źródła utrzymania. Już trzeci rok upływa w ten sposób życie Simone Martin, młodej 26-letniej robotnicy o śmiałych błyszczących oczach.

Osada, w której przyszła na świat leży w samym sercu Francji. Na tej właśnie ziemi, gdzie ludzie mogliby żyć szczęśliwie, spotkali się pewnego letniego wieczoru podczas święta ludowego — Simone i Henri. W gwiazdziste niebo raz po raz wznosiły się pióropusze sztucznych ogni, cicho dźwięczała harmonia. W ten właśnie cichy wieczór Simone i Henri zrozumieli, że rodzi się między nimi uczucie, które połączy ich na zawsze.

Henri Martin, uczestnik Ruchu Oporu, z bronią w ręku walczył w oddziałach partyzanckich o wyzwolenie Francji spod hitlerowskiej okupacji. Jako siedemnastoletni młodec miał już za sobą boją, pełną chwały przeszłość.

Gdy później Henri wstąpił do marynarki, aby walczyć z japońskimi faszystami — ona przyrzekała często pisać do niego listy. Tak był początek ich miłości.

Ani Henri — młody marynarz, ani Simone nie podejrzewali wówczas, że wielka sprawa, daleko wybiegająca swym znaczeniem poza granice Francji, głęboko wstrząśnie ich życiem.

Któż nie zna historii Henri Martina, który odmówił udziału w „brudnej wojnie” w Vietnamie i wzywał do walki przeciwko tej wojnie? Któż nie pamięta, jak z meżnym oblaniem i wysoko podniesioną głową stał Martin przed trybunałem i rzucił sędziom w twarz słowa prawdy o tej przestępczej wojnie przeciw narodowi Vietnamu, w której żołnierze francuscy przelewają krew w imię cudzych interesów.

I oto już trzy lata tysiące kobiet i mężczyzn o różnych przekonaniach politycznych i religijnych Francji i innych krajów, prowadzą szeroka kampanię w sprawie wypuszczenia go na wolność. Jego imię można zobaczyć na setkach ścian domów, na ulicach i bulwarach Francji. Imię Henri Martina, syna robotnika — me talowca wychowanego w duchu wielkich tradycji rewolucyjnych francuskiej klasy robotniczej stało się dla narodu francuskiego symbolem walki przeciwko wojnie.

Ale nasza opowieść poświęcona jest nie Henri, lecz Simone, jego żonie, zupełnie młodej kobiecie, która uległa wielkim przemianom i wyrosła w walce narodu francuskiego. Być może, że ta córka robotnika po to, by ratować swą miłość zwróciła się o pomoc do ludzi, kierując się początkowo instynktem. Ze łzami w oczach rzuciła ona wruższające i prawdziwe słowa oskarżenia tyra, którzy nie-

chcieli niewinnie jej narzuczonego — zdrajcom własnego narodu.

Manifestacja 1-majowa w Paryżu, jaka odbyła się w 1950 roku tj. na krótko przed procesem, stała się wielkim wydarzeniem dla Simone. Po raz pierwszy zobaczyła ona tysiące nie resze ludzi, skandujących słowa, jakie przed tym słyszała tylko z ust Henri.

Później na tulońskim procesie, Simone w pełni zrozumiała, że ona i Henri nie są samotni. Czują coraz mocniej rozpalający się wokół niej ogień robotniczej solidarności.

Po powrocie do fabryki Simone przyłączyła się do tych, którzy bronili praw robotników. Wstąpiła do C.G.T., do postępowej organizacji związkowej, stała się uczestniczką ruchu obrońców pokoju. Z jak zadziwiająca jasnością rozumiała teraz Simone wszystkie zachodzące wokół niej zjawiska!

Kiedy trybunał w Breście po raz drugi rozpatrywał „sprawę” Martina — Simone była już inną kobietą, kobietą gotową bronić — razem z tymi, których kocha — sprawy pokoju i niepodległości Francji. Z prostej dziewczyny marzącej tylko o miłości, dziewczyny, która przyjechała z zagubionej wśród pół osady, stała się Simone odważną i świadomą bojowniczką o pokój.

Postanowiła być jeszcze bardziej godną „marynarza wolności”, tego, z którym wzięła ślub, gdy był już w więzieniu. Postanowiła wziąć w swoje ręce sztandar, który wiecznie wyrwał z rąk Henri. W ten sposób jej miłość do Henri Martina nierozdzielnie złączyła się z miłością do Francji.

Simone brała aktywny udział w pracach przygotowawczych do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, gdyż, mówiąc jej słowami „dobrze wie działa, że uratować swą miłość może jedynie walcząc w jednym szeregu z wszystkimi narodami o szczęście dla wszystkich zakochanych, o szczęście dla wszystkich dzieci na świecie”.

Mocno i stanowczo brzmiał jej głos, gdy wzywa Francuzów o różnych poglądach politycznych do skupienia się wokół klasy robotniczej, by pod-

PANORAMA FILMOWA

W Albanii realizuje się kolorowy film historyczny o narodowym bohaterze tego kraju z okresu walk z Turkami w XV wieku — Skandenbergu. Przy realizacji tego filmu współpracują filmowcy radzieccy.



Gddział Opracowań Filmowych w Łodzi przygotowuje obecnie napisy do dwóch filmów produkcji radzieckiej. Są to: kolorowy film młodzieżowy „Nierozłączni przyjaciele” oraz film o bohaterze walk w okresie wojny domowej i z interwencją „Kotowski”.

Najnowszą pozycją opracowaną w studio dubbingowym WFF będzie historyczny film produkcji NRD „Niezwyrodnienie” — o walce proletariatu niemieckiego z reakcją w osiemdziesiątych latach ubiegłego wieku. Powyżej jedna ze scen filmu.

Miesiąc czerwiec, zapoczątkowany Dniem Dziecka, przebiega pod znakiem eksploatacji filmów przeznaczonych dla młodocianego odbiorcy. Na ekranach kin całej Polski są lub będą wyświetlane filmy animowane lub fabularne, głównie krótkometrażowe: film rysunkowy, produkcji polskiej „O Heniu leniu”, filmy wyprodukowane przez Wytwórnice Filmów Oświatowych „Staż spóźnialski” i „Karmnik Jankowy”; filmy radzieckie rysunkowe „Opowieść o złym wietrze” i „Przygody małego Sarmiko”; filmy produkcji czechosłowackiej „Duma królewna” (pełnometrażowy aktor) i krótkometrażowa „Jabłonka o złościach jabłkach”. Wszystkie wymienione filmy produkcji zagranicznej zostały opracowane w wersji polskiej (dubbing).

W kinach węgierskich wysiwyłany jest od kilku tygodni dwu serjny kolorowy film historyczny produkcji rodzimej pt. „Powstało morze”. Treścią filmu jest powstanie 1848 roku, a jego bohaterem w drugiej serii jest generał Bem. Film został zrealizowany z ogromnym pietyzmem, jest udany i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

„Powstało morze” ukaże się prawdopodobnie jeszcze w tym roku na ekranach kin polskich.

Do grona pisarzy współpracujących z naszą kinematografią przyłączył się ostatnio znakomi-

ty poeta Władysław Broniewski. Odbył on podróż wzdłuż całego biegu Wisły i opracowuje na ten temat scenariusz.

Podczas kiedy w NRD kinematografia pracuje nad realizacją postępowych filmów, w Niemczech zachodnich przygotowuje się filmy „odświeżające” i gloryfikujące sztandarowe postaci Niemiec hitlerowskich. Po osławionym filmie brytyjskim „Lis pustyni”, którego wcale nie negatywnym bohaterem jest marszałek Rommel, przysłał kolej na dalszych „bohaterów”. Są to: generał Canaris, szef wywiadu, specjalista od nalotów bombowych, sławny Udet oraz wzmianki specjalista, ale w zakresie pirackich wypraw łodzi podwodnych — von Luckner.

NRD odpowiada na to filmami o bohaterach pracy lub sławnych twórcach jak np. Beethovenie. Zamiast „wielkiego” Canarisa opowiada się o „Małym Muku” wg bajki Grimma.

Znakomity aktor i reżyser angielski Laurence Olivier pracuje obecnie nad ekranizacją „Kroia Leara”. Będzie to trzeci film szekspirowski Oliviera, w którym podobnie jak w poprzednich („Henryk V” i „Hamlet”) odwarza on rolę tytułową. Pracę nad „Kroiem Learem” rozpoczął Olivier już przed kilkoma laty, nie mógł jednak zebrać po trzeźnego do produkcji kapitału.

Zwycięstwo woli człowieka

(Dokończenie ze str. 3)

Po ostatnich przygotowaniach ruszono w drogę. Zakładane obozy łącznikowe znaczący ślad poruszającej się ekspedycji. Walcząc ze śniegiem i kaprysami pogody, pokonując szereg nieprzewidzianych przeszkód, część ekspedycji dotarła wreszcie na wysokość ponad 8200 metrów. Stąd zamierzano ostatecznie zaatakować szczyt. Wyruszyła pierwsza para...

Od czasu rozpoczęcia ekspedycji w różnych gazetach świata ukazywały się lakoniczne notatki o postępach wspinaczki. Nie były one entuzjastyczne. Ot, po prostu nie wierono, że wyprawa zakończy się powodzeniem. Doniesienia potwierdzały zresztą to mniemanie. Pierwsze dwie próby podejścia szczytu zakończyły się fatalnie. Kierownik ekspedycji John Hunt podejmuje decyzję, która ma stworzyć lepsze warunki dla zdobycia góry. Obóz należy przenieść o kilkaset metrów wyżej, tak, aby ostatni odcinek do szczytu nie wynosił więcej jak 300 metrów. Przeprowadzenie tego nie poszło jednak zbyt łatwo. Należało przewiezycieć opór niektórych członków ekspedycji i tragarzy, którzy dotkliwie odczuwali już pobyt na tak wielkiej wysokości. Ostatecznie jednak zamiar zrealizowano. Jednak i z tego miej-

sca pierwsza para, która wyruszyła na podbój góry, wraca zrezygnowana z powrotem. Nie, szczytu nie można zdobyć, leży to poza granicami ludzkich możliwości. Zdanie to zdaje się potwierdzać nieudana próba dalszej pary, Nowozelandczyka Hillary i Nepalczyka Tensing. Również i oni wracając pokonani. Tensing jest wytrawnym alpinistą. Jako mały chłopiec uciekł z domu, by wziąć udział w wyprawach górskich jako tragarz. Obecnie liczy 39 lat i rzadko która ekspedycja obszała się bez jego pomocy. Brał udział w około 20 wyprawach od Gilgit w półn. Kaszmirze do Nanda Devi i Everest. W wyprawach na Mount Everest brał już trzykrotnie udział z różnymi ekspedycjami. Do tej wyprawy zaangażowano go jako przewodnika i kierownika grupy tragarzy z wynagrodzeniem 4 funtów tygodniowo, a więc niewiele więcej, niż się płaci każdemu tubylcowi za tak niebezpieczną pracę.

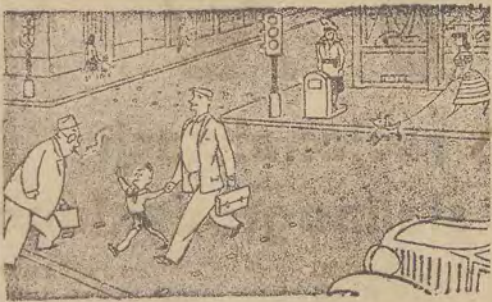
Czas jednak nagli. Lada dzień należy spodziewać się nadejścia monsunu. Jakby dla przypomnienia tego, porywisty wiatr pędził przed sobą kłęby ciemnych chmur. Wieczorem zaczął padać gęsty śnieg. Czy w tych warunkach możliwa będzie dalsza wspinaczka? Chyba nie. A więc potężna góra znów

zatriumfuje nad człowiekiem. Ranek wstał jasny, niemal bez chmury. Jasno lśnił w słońcu widoczny jak na dłoni uformowany w kształcie piramidy szczyt Mount Everest. Hillary i Tensing postanawiają jeszcze raz zaryzykować. Świeży śnieg stwarza olbrzymie trudności. Każdy krok urasta do rozmiarów olbrzymiego wysiłku. Wybite uprzednio ślady trzeba robić od nowa. Po pas w śniegu, brnąć ciężko pod górę, Hillary i Tensing posuwają się krok za krokiem naprzód.

Cisze panująca nad szczytami Mount Everest przecięła ostry warkot samolotu. Z aparatem fotograficznym w dłoni obserwator czekał dogodnej chwili, by móc dokonać zdjęcia zdobytej wreszcie góry z powiewającą na niej flagą zdobywców.

Wszystkie gazety świata mogły więc donieść, że najwyższy szczyt świata został zdobyty. Jeszcze jedna biała plama zniknęła z map świata. Nie na tym jednak koniec. W samych tylko Himalajach jest wiele grzbitów, a nawet odległych dolin, które nie mają nawet jeszcze swojej nazwy. Czeka ją one na swego Hillary'ego i Tensinga. I czy przędzą, czy później ulegną w końcu rozumowi i sile woli człowieka.

Opr. Z. J. Ko.



— Niech pan uważa na światła, bo moja ma musiała będzie się gniewać.
— A cóż twoja mamusia ma z tym wspólnego?
— Co? To ona przecież kieruje ruchem.
(„Ludas Matyl”)



Biblijna reklama

Francuska tancerka Colette Fleuriot, która wróciła nie dawno z występów w USA i Kanadzie opowiada, że w jednym z hoteli w Toronto, na stoliku nocnym w każdym pokoju znajduje się ozdobny egzemplarz Biblii. Zaopatrzony jest on przy tym w następującą uwagę: Jeśli jest ci smutno, przeczytaj psalm 23. Gdyby po przeczytaniu tego psalmu nastrój ci się nie poprawił, to zwołaj portiera aby zamówił dla ciebie bilet na przedstawienie w Broadway Music Hall.

Ciesz się, że moja działalność referenta oszczędności w naszych zakładach nie pozostała w stosunku do koleżanki bez wpływu.
(„Berliner Illustrierte”)

(„Berliner Illustrierte”)

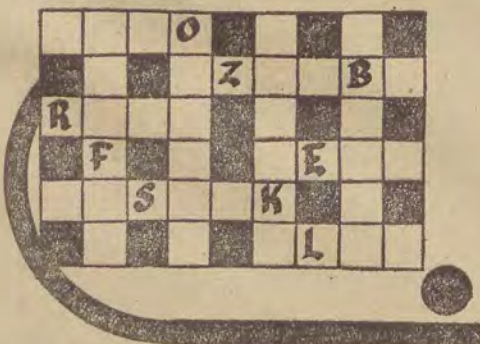
Twórcza współpraca



POZPYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. KRZYŻÓWKA



W każde wolne pole figury należy wpisać jedną literę tak, aby powstały krzyżujące się wyrazy. Niektóre litery są dla ułatwienia podane. Słowa rozwiązania mają następujące znaczenie: — Jedna ze sztuk plastycznych. — Polski taniec. — Ptak pletwonogi (mórz północnych). — Liczba. — Droga ciała niebieskiego. — Figura płaska. — Strona monety. — Kładka przez rzekę. — Przyrząd akustyczny dla ludzi o słabym słuchu. — Figura geometryczna.

Kierunek i kolejność wpisywania do odgadnięcia.

2. KWADRAT MAGICZNY



Z powyższych liter ułóżcie 6 wyrazów sześcioliterowych o niżej podanym znaczeniu tak, by dały się one odczytać zarówno w układzie poziomym, jak i pionowym.

Znaczenie wyrazów: 1. Gruby, ciężki materiał jedwabny. 2. Praca. 3. Król elfów. 4. Miasto w starożytnej Grecji. 5. Niemoc, wartość, brak napięcia miesiowego. 6. Pierwiastek chemiczny, metal szary, stosowany do wy-

robu nici w żarówkach elektrycznych.
Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Rozwiązanie zadań z dn. 31.5 br.

1. Logogryf literacki: Dni Książki (1. „Bajdary”, 2. „Szantary”, 3. „Świtez”, 4. „Ekskuzja”, 5. „Toasty”, 6. „Dziady”, 7. „Zajac i zaba”, 8. „Grażyna”, 9. „Lis i kozieł”, 10. „Godzina”).
2. Działania arytmetyczne:
 $84 : 12 = 7$
 $24 : 3 = 8$
 $60 - 4 = 56$

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Irena Dobrzelewska, Łódź, ul. Wschodnia 74, m. 15; 2. Bukowski Stanisław, Łódź, Piotrkowska 152; 3. Działkiewicz Jerzy, Łódź, 22 Lipca 33 m. 25; 4. Wanda Szewczyńska, Łódź, Piotrkowska 233 m. 4; 5. Irena Pawlikowska, Łódź, Spiska 10

Chcemy wyjechać na wies i dlatego mąż przyzwyczaja dziecko do widoku krów.
(„Humanite” — Dimanche)

UŚMIECH i żądło

Stefan Szczipaczow

tłum. J. Jochimek

Warszawskie tempo

Droga wśród sadów



Ucichły sady. Chmura pelźnie, jak groźna rzeka. A droga dwóch piechurów zawiodła dość daleko. Przechodzą przy malinach, przez sady, przez ogrody nieznaną nam dziewczyną i nauczyciel młody. Nieśmiały z nieznaną (niebardzo tam z rozmową), uderza w pnie jabłoni laszczką swą klonową. Potem się rozgadali, a deszcz tymczasem weszbrał i liście zasumiały — lunęło, tak jak z cebra. Schowali się pod klonem (najlepsze to schronienie), lecz krople przez gąszcz liści przedarli się strumieniem. Jednym piaszczem we dwoje nakryli się z westchnieniem i dziewczę mimo woli przywarło swym ramieniem.

Kierowca wiódł maszynę. Uśmiechnął się — zabawne: Nakryty chłop z dziewczyną, a deszcz już minął dawno.

Nie bądź taka, nie pudruj tak nosa, przyjaciółek nie naśluduj lepiej, Bo pomadki ślad na papierosach może tylko wzbudzić wstręt do ciebie. Weź gałązkę bzu od rosy gorzkiej i ząbkami w buzi ją potargaj, aby ukochany — teraz wiosną — cierpką gorycz uniósł na swych wargach.



Ilustr. J. URBANOWICZ.



— Pospieszcie się, bo za 4 dni przyjdzie tutaj wyczyć okna. („Sonntag”)

Właściwe miejsce

Asystent pyta dyrektora muzeum: — Mam tutaj papirus z tak niewyraźnymi znakami, że przy najlepszych chęciach nie można go odcyfrować. Gdzie mam go więc schować? Po chwili zastanowienia dyrektor decyduje. — Niech pan go włoży między recepty lekarskie z czasów faraonów.

We Włoszech



Mussolini przyrzekał nam miejsce na słońcu, de Gasperi spełnił nareszcie jego obietnicę („Lavoro” — Włochy)

Śladami geniuszów

— W gazecie jest dziś coś dla ciebie — powiedziała mi pewnego ranka żona. — Chcesz przecież napisać powieść i jakoś nie możesz ruszyć z miejsca, a tu jest artykuł o tym, jak wielcy artyści stwarzali sobie podniecie do pracy...

Przeczytałem więc, że Balzac wypijał ogromne ilości kawy i musiał mieć stale mnisi habit na sobie, że Schiller trzymał zgnite jabłko w szufladzie i nogi w zimnej wodzie, że Mark Twain pisał tylko w łóżku, Dostojewski nocami przy świecy, Wolter dyktował, a Caruso wypalał niezliczoną ilość papierosów.

Będę musiał i ja tak spróbować — powiedziałem. — Ale tu jest również coś dla ciebie. Maria Curie-Skłodowska, po ciężkiej, calonocnej pracy w laboratorium najlepiej odpoczywała przy praniu. Nawet wtedy, gdy była już zamożna nie pozwoliła sobie tej przyjemności odebrać... Wy, kobiety, chcecie przecież konkurować z nami również w dyscyplinach umysłowych. Oto nasz punkt zaczepienia.

Aby się nie rozwodzić podam krótko: wszystkie środki mające obudzić we mnie geniusza — zawiodły. Kawa przyprawiła mnie o bicie serca tak, że musiałem zażyć kropli. Piaszcz kąpielowy, mający zastąpić habit nic nie zdziałał, zapach zgnitych jabłek wywołał mdłości, a moczenie nóg w zimnej wodzie przyniosło mi w efekcie solidny katar i nieznośny ból wszystkich zębów. Gdy z ołówkiem i notesem kładłem się do łóżka — po pięciu minutach zasypiałem. Metody ze świecą nie potrzebowałem wypróbować, gdyż miałem już praktykę z czasu wojny. Z dyktowania też nic nie wyszło, bo maszynistka, która mogła na mnie podziałać, podziałała na moją żonę i w tej sprawie nie mogło być już żadnej dyskusji. Papierosy paliłem od najmłodszych lat i nie zdarzyło mi się, aby wywołały one postać Fausta czy Raskolnikowa.

Tu było coś nie w porządku. Geniusze ci musieli mieć jakieś inne sposoby, których nikomu nie zdradzili. Zrezygnowałem więc z daremnych trudów.

Zona moja była mądrzejsza. Ona nawet nie starała się wstąpić w ślady Curie-Skłodowskiej i dalej oddawała bieliznę do pralni.

— Zastanowiłam się, że to nie ma żadnego sensu — powiedziała — przecież rad już został odkryty!...

Thum. G.



Bez słów

REGULAMIN

wojewódzkiego konkursu wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji dla miasta Łodzi i województw: łódzkiego, krakowskiego i stalinogrodzkiego

Konkurs organizowany jest przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego” w Łodzi, Związek Branżowy Sp-ni Metalowo-Drzewnych i Różnej Wytwórczości na wojew. łódzkie w Łodzi, Związek Branżowy Sp-ni Metalowo-Drzewnych i Różnej Wytwórczości na miasto Łódź w Łodzi, Związek Branżowy Sp-ni Drzewnych i Różnej Wytwórczości w Krakowie, Związek Branżowy Sp-ni Metalowych w Krakowie, Związek Branżowy Sp-ni Metalowych w Stalinogrodzie, Związek Branżowy Sp-ni Drzewnych i Różnej Wytwórczości w Stalinogrodzie, Izbę Rzemieślniczą w Łodzi, Izbę Rzemieślniczą w Stalinogrodzie, Redakcję „Dziennik Zachodni” w Stalinogrodzie, Izbę Rzemieślniczą w Krakowie, Redakcję „Echo Krakowskie” w Krakowie.

§ 1

Podane w nagłówku Związki Branżowe, Izby Rzemieślnicze, Redakcje „Dziennika Łódzkiego”, „Expressu Ilustrowanego”, „Dziennik Zachodni” i „Echa Krakowskiego” ogłaszają Wojewódzki Konkurs Wynalazczości Pracowniczej i Racjonalizacji na terenie woj. łódzkiego, miasta Łodzi, oraz województw krakowskiego i stalinogrodzkiego na rozwiązanie zagadnień technicznych w branżach metalowej, drzewnej i różnej wytwórczości według zamieszczonej tematyki w § 9.

§ 2

Celem konkursu jest: popularyzacja i uaktywnienie ruchu wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji wśród załóg Spółdzielni Pracy oraz rzemiosła indywidualnego w branżach:

metalowej, drzewnej, różnej wytwórczości.

Akcja ta pozwoli na umasowienie zagadnień wynalazczości i racjonalizacji przez wciągnięcie do rozwiązywania tych zagadnień szerokiego mas pracowniczych w celu przyspieszenia wykonania zadań produkcyjnych spółdzielczości ujętych w Wielkim Narodowym Planie 6-letnim.

§ 3

W konkursie brać udział mogą:

- członkowie i pracownicy Spółdzielni Pracy, mających swe siedziby na terenie m. Łodzi, woj. łódzkiego, krakowskiego i stalinogrodzkiego oraz pracownicy podanych wyżej Zw. Branżowych,
- rzemieślnicy niezrzeszeni w spółdzielczości pracy, prowadzący warsztaty indywidualne oraz pracownicy tych warsztatów jak również pracownicy podanych wyżej Izb Rzemieślniczych.

§ 4

Projekty winny być zgłaszane na piśmie wraz z dołączonymi rysunkami technicznymi oraz częścią opisową w podwójnych zalakowanych kopertach. Na zewnętrznej stronie koperty należy umieścić: Wojewódzki Konkurs Wynalazczości Pracowniczej i Racjonalizacji — adres:

Związek Branżowy Sp-ni Metalowo-Drzewnych i Różnej Wytwórczości na woj. łódzkie w Łodzi, ul. Traugutta 4.

Na kopercie wewnętrznej jak również i na wniosku należy podać:

- Imię i nazwisko zgłaszającego wniosek
 - Dokładny adres
 - Miejsce pracy i zawód
- O ile jest to możliwe, pożądane jest również załączenie wzorów zgłaszanego projektu.

§ 5

Otwarcia zgłoszonych wniosków dokona jury konkursu w dniu zakończenia konkursu, zamykając jednocześnie listę zgłoszeń. Wnioski nadesłane po terminie będą rozpatrywane poza konkursem, jednakże bez prawa udziału w otrzymaniu nagród zgodnie z § 10 niniejszego regulaminu, lecz wnioski zakwalifikowane będą nagrodzone zgodnie z obowiązującymi przepisami o wynalazczości pracowniczej.

§ 6

Konkurs trwać będzie od dnia 15 czerwca 1953 r. do dnia 15 sierpnia 1953 r. godz. 24.00.

§ 7

Uczestnictwo w konkursie i uzyskanie nagrody nie pozbawia uczestników uprawnień wynikających z dekretu, z dnia 12. 10. 50 r. o wynalazczości pracowniczej Dz. Ust. R.P. nr 47 poz. 428 z zastrzeżeniami wynikającymi z niniejszego regulaminu.

§ 8

Jury konkursu rozpatrywać będzie tylko projekty oryginalne odpowiadające warunkom zawartym w §§ 1, 2, 3, 4 i 9 niniejszego regulaminu.

§ 9

TEMATYKA KONKURSU

BRANŻA METALOWA

Temat 1: Opracować projekt produkcji masowej okuć meblowych z połączenia drzewa i metalu przy wyłącznym wykorzystaniu surowca odpadowego.

Temat 2: Opracować projekt przyrządu uniwersalnego do ostrzenia pił tarczowych o różnych średnicach.

Temat 3: Opracować nowy projekt powlekania metali powłokami ochronnymi z wyłączeniem użycia: chromu, niklu, kobaltu, miedzi i kadmu.

Temat 4: Opracować projekt na oszczędnościową oliwiarkę kropelkową do oliwienia maszyn.

Temat 5: Opracować nowy projekt tarki — młynka do tarcia ziemniaków (artykuł gospodarstwa domowego).

Temat 6: Opracować projekt wykorzystania odpadów elektrod przy spawaniu łukiem elektrycznym.

Temat 7: Opracować nowy projekt tarki — maszynki ręcznej do szatkowania kapusty (artykuł gospodarstwa domowego).

Temat 8: Opracować nowe projekty zabawek metalowych z wykorzystaniem wyłącznie surowca odpadowego.

Tak jak przemysł państwowy—drobna wytwórczość rzemieślnicza winna uruchamiać i ujawniać wszystkie rezerwy i moce produkcyjne. Istnieją one w każdym zakładzie pracy, w każdym warsztacie, a ich wykorzystanie i włączenie do produkcji następuje dzięki usprawnieniu organizacji pracy, dzięki rozwojowi współzawodnictwa, przez pełniejsze wykorzystywanie maszyn i urządzeń, przez walkę z marnotrawstwem oraz przez ZASTOSOWANIE W PROCESACH WYTWÓRCZYCH CENNYCH POMYSŁÓW RACJONALIZATORSKICH I WYNALAZKÓW.

DONIOSŁOŚĆ I WAGĘ RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO WŚRÓD RZEMIEŚLNİKÓW W PEŁNI DOCENIA NASZ RZĄD I PARTIA, co odzwierciedla się w całym szeregu zarządzeń, dekretów i uchwał, które regulują sprawę rozpatrywania, zatwierdzania wniosków racjonalizatorskich oraz wynagradzania i premiowania autorów usprawnień, pomysłów i wynalazków.

Ogłoszony w dniu dzisiejszym konkurs wynalazczości i racjonalizacji rzemiosła uspołecznionego i indywidualnych rzemieślników branż metalowych, drzewnych, i wytwórczości różnej m. Łodzi, województwa łódzkiego oraz województw stalinogrodzkiego i krakowskiego winien zachęcić wszystkich rzemieślników tej branży do wzięcia w nim udziału.

Nawet najdrobniejszy pomysł czy usprawnienie przynoszące korzyści danemu zakładowi pracy czy warsztatowi w postaci oszczędności surowca, skrócenia procesu produkcyjnego, oszczędności czasu czy pracy ludzkiej, DAJĄ W EFEKTCIE KORZYŚCI PAŃSTWU, KORZYŚCI KONSUMENTOWI, WRESZCIE KORZYŚCI INICJATOROWI.

Regulamin konkursu przewiduje nagrody pieniężne za wyróżnione pomysły i wnioski, co zupełnie nie ogranicza wnioskodawcy praw do korzystania z dalszych korzyści materialnych—takich jakie wypływają przy zastosowaniu ulepszenia przy normalnym toku produkcyjnym.

Dlatego też liczyć się należy z tym, że w konkursie udział wezmą najliczniejsze rzesze rzemieślników, metalowców, stolarzy i różnych wytwórców z terenu Łodzi, województwa łódzkiego, stalinogrodzkiego i krakowskiego.

Aby ułatwić wszystkim chętnym wzięcie udziału w wielkim konkursie wynalazczości i usprawnień, już od wtorku „Dziennik Łódzki” i „Express Ilustrowany” udzielać będą wszelkich wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania w sprawie niniejszego konkursu tym rzemieślnikom, którzy na adres obu redakcji nadsyłać będą listy, uwagi i zapytania.

Temat 9: Opracować projekt zastosowania innego materiału zamiast gumy do kucia koni.

Temat 10: Opracować projekt zakończenia (zastrząsk) do zamka błyskawicznego sprężynowego, rozsuwanego całkowicie.

Temat 11: Opracować projekty zabezpieczeń do maszyn, gwarantujące pełne bezpieczeństwo pracy.

Temat 12: Opracować projekt narzędzia umożliwiającego wyeliminowanie uciążliwego cięcia na nożycach dźwigowych ręcznych lub pedałowich nożnych, przy produkcji szyn krótkich do skoroszytów.

Temat 13: Opracować projekt narzędzia umożliwiającego wyrobienie bednarki odpadowej o różnych szerokościach bez przecinania — do produkcji plomb blaszanych.

Temat 14: Opracować projekt narzędzia, które pozwoli gwintować nakrętki bez zdejmowania gwintownika i bez zatrzymywania maszyny, przez co umożliwi się poważne zwiększenie wydajności pracy.

BRANŻA DRZEWNA

Temat 1: Opracować projekt prasy do produkcji płyt stolarskich i formierowania płaszczyzn, przy obsłudze klórej wydajność pracy wzrośnie przynajmniej o 30 proc. w stosunku do metod obecnie stosowanych w Spółdzielczości Pracy. Konstrukcja winna być pomyślana w ten sposób, by znalazła zastosowanie w spółdzielniach i drobnych warsztatach, a wykonanie jej można by przeprowadzić systemem gospodarczym przy niewielkim nakładzie kosztów.

Temat 2: Opracować projekt produkcji luksusowych spodów drewnianych (elastików) do obuwia damskiego wraz z oprzyrządowaniem.

Temat 3: Opracować projekt urządzenia suszarni drzewa z wykorzystaniem odpadów jako opału, odpowiadający warunkom spółdzielni.

Temat 4: Opracować projekt wytwarzania płyt stolarskich z trocin i wiórów.

Temat 5: Opracować projekty nowych asortymentów z odpadów drzewa dotychczas nie produkowanych.

Temat 6: Opracować projekt mechanizmu na frezkę umożliwiającą produkcję den do beczek. Mechanizm winien zastąpić maszynę-denkarkę oraz wyeliminować pracę ręczną.

Temat 7: Opracować projekt maszyny do nążeblania płaszczyzn pod sklejkę i okleinę, eliminującą pracę ręczną. Konstrukcja winna być tak pomyślana, by nążeblanie odbywało się po przekątnej nążeblonej płaszczyzny.

BRANŻA RÓŻNA

Temat 1: Opracować projekt wytwarzania złotej folii intrygatorskiej z produktów krajowych.

Temat 2: Opracować projekty gier i zabawek dziecięcych lub młodzieżowych o tematyce społecznej i wysokich walorach dydaktycznych i artystycznych.

Temat 3: Opracować projekty oszczędności przy zużyciu energii elektrycznej, węgla i koks dla celów napędowych i przemysłowych.

Temat 4: Opracować wszelkie inne wnioski, projekty lub pomysły, które przyniosą oszczędności w sile roboczej, surowcach, energii, skrócą cykl produkcji lub usług i podniosą jakość wyrobów produkowanych lub świadczących usługi.

Temat 5: Opracować projekt produkcji tub zastępczych do wszelkiego rodzaju past. Tuba powinna być tak spreparowana, by zawartość nie schła i nie przenikała na zewnątrz.

Temat 6: Opracować projekt rozszerzenia asortymentu produkcji z wiskozy odpadowej.

Temat 7: Opracować projekt produkcji papierowej ceratki kompresowej przydatnej do kilkakrotnego użytku i sterylizacji.

§ 10

Za najlepsze wnioski w poszczególnych tematach zostaną przyznane następujące nagrody:

BRANŻA METALOWA:

- Temat 1 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 1500.— III nagr. zł 500.—
- Temat 2 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 3 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 4 I nagr. zł. 2000.— II nagr. zł 1000.— III nagr. zł. 500.—
- Temat 5 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 6 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 1500.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 7 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 8 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 1500.— III nagr. zł 500.—
- Temat 9 I nagr. zł 2000.— II nagr. zł. 1000.— III nagr. zł. 500.—
- Temat 10 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 1500.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 11 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 12 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 13 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 14 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—

BRANŻA DRZEWNA:

- Temat 1 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 2 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 3 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 4 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 5 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 6 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 1500.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 7 I nagr. zł 2000.— II nagr. zł 1000.— III nagr. zł 500.—

BRANŻA RÓŻNA:

- Temat 1 I nagr. zł 4000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 2 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 3 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 4 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł 2000.— III nagr. zł 1000.—
- Temat 5 I nagr. zł 2000.— II nagr. zł 1500.— III nagr. zł 500.—
- Temat 6 I nagr. zł 3000.— II nagr. zł. 1500.— III nagr. zł 500.—
- Temat 7 I nagr. zł 2000.— II nagr. zł 1000.— III nagr. zł 500.—

§ 11

Oceny nadesłanych projektów i przyznania nagród dokona jury konkursu w składzie przedstawiciele: KW PZPR w Łodzi, KL PZPR w Łodzi, KW SD w Łodzi, KM SD w Łodzi, ZSP i Rz w Warszawie, Prez. WRN Wydz. Przemysłu w Łodzi, Prez. MRN Wydz. Przemysłu w Łodzi, Delegatury ZSP i Rz w Łodzi, „Spółnoty Pracy” w Łodzi, Związku Branż. Sp-ni Metal.-Drzewnych i Różnej Wytw. na woj. łódzkie w Łodzi, Związku Branż. Sp-ni Metalowo-Drzewnych i Różnej Wytw. na m. Łódź w Łodzi, Związku Branż. Sp-ni Metalowych w Krakowie, Związku Branż. Sp-ni Drzewnych i Różnej Wytwórczości w Krakowie, Związku Branż. Sp-ni Metalowych w Stalinogrodzie, Związku Branż. Sp-ni Drzewnych i Różnej Wytwórczości w Stalinogrodzie, „Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany” w Łodzi, Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Izby Rzemieślniczej w Krakowie, „Echa Krakowskiego” w Krakowie, Izby Rzemieślniczej w Stalinogrodzie, „Dziennik Zachodni” w Stalinogrodzie.

Rzeczoznawcy — Urząd Patentowy.

§ 12

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w dniu 1 października 1953 r. o czym ukażą się specjalne zawiadomienia na łamach prasy łódzkiej, „Dziennik Zachodni” i „Echa Krakowskiego”.

§ 13

Jury konkursu ma prawo nie przyznać w ogóle nikomu nagrody w danym temacie w wypadku nadesłania prac mało wartościowych, zarazem jury konkursu zastrzega sobie prawo przyznania tylko drugich lub trzecich nagród, zmniejszenia lub zwiększenia ich ilości w zależności od ilości i wartości nadesłanych prac w poszczególnych tematach.

§ 14

Związki Branżowe będące organizatorami niniejszego konkursu stają się właścicielami nagrodzonych prac z zastrzeżeniami wynikającymi z przepisów o wynalazczości pracowniczej.

§ 15

Związki Branżowe będące organizatorami niniejszego konkursu zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa w wykorzystaniu zgłoszonych wniosków z prawem odstąpienia tyżże do wykorzystania innym jednostkom gospodarki uspołecznionej.

§ 16

Wszelkich informacji w przedmiocie konkursu udzielać będzie komisja organizacyjna, mieszcząca się w lokalu Związku Branżowego Sp-ni Metalowo-Drzewnych i Różnej Wytwórczości na woj. łódzkie w Łodzi, ul. Traugutta 4, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8.00 — 15.30.

11,9 na torze kolarskim

W Moskwie na torze kolarskim zorganizowane zostały wyścigi kolarskie w sprintach. Student Wargaszkin uzyskał na 200 m doskonały czas 11,9, poprawiając dotychczasowy rekord o 0,3 sek.

Przypominamy, że rekord Polski należący do Szamoty wynosi 12,2, a najlepszy czas Beka wynosi 12,4.

Szwecja - Francja 1:0

W Sztokholmie rozegrany został między państwowy mecz piłkarski Szwecja - Francja.

Spotkanie zakończył się zwycięstwem Szwecji 1:0. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 15 min. gry.

Dziś w Dreźnie rozegrany zostanie mecz NRD - Bułgaria. Drugie reprezentacje obu państw spotkają się w Sofii.

Trzy razy zwyciężył Bek w Helenowie

Na starcie wyścigów kolarskich za motocyklami stanęło 5 zawodników: Bek, Marchwiński, Janicki, Walczak i Borowski, a motory prowadzili: Umiński, Dobrzański, Liszkiewicz, Pietraszewski i Wiewióra.

Już w pierwszym biegu na 10 km stało się widoczne, że wszystkie 3 wyścigi będą łupem doskonale jadącego Beka. Wyścig na 10 km zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Beka, za prowadzeniem Umińskiego, któremu od startu do samej mety nikt nie potrafił zagrozić. Osiągnięty w wyścigu czas wynosi 10 minut, 24,2. Na dalszych miejscach notowano: Marchwiński - Dobrzański, Janicki - Pietraszewski, Walczak - Liszkiewicz i Borowski - Wiewióra.

RADIO

NIEDZIELA, 14 CZERWCA

8.00 Dziennik. 8.20 Muz. baletowa. 8.35 „Wszelchnia Radiowa” — „Nauka o świecie” (II). 8.55 „Nowe nagrania”. 9.25 „Wies tańczy i śpiewa”. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym. — „Dudek złoty czubek”. 9.55 Skrzynka ogólna. 10.10 „Pojeźdźca i muzyka”. 10.40 „Chemicy byli pierwsi”. 10.50 Robotnicze zespoły świąteczne przed mikrofonem. 11.10 „50 dla młodości”. 11.40 Skrzynka Wszelchni Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symf. w wyk. wielkiej ork. symf. 13.15 Felleton. 13.30 (E) Koncert ork. mandolin. p. E. Ciukczy. 14.10 (E) Koncert masowy dla absolwentów Akademii Medycznej. 15.15 Dla dzieci — „U Wita Stwo sza”. 16.00 (E) „Ludzie naszych wsi”. 16.15 (E) Muzyka. 16.25 (E) „Od naszych korespondentów”. 16.35 (E) Koncert ork. ŁRPD p. H. Debicha. 17.00 Wiadomości popołudn. 17.15 Suity orkiestrowa — gra ork. rozg. bydgoskiej. 17.55 „Chwila poezji”. 18.00 „W potrzasku” — słuchow. wg noweli Teodora Dreisera. 19.30 Melodie taneczne. 20.00 Koncert Chopinowski. 20.30 „Na fali humoru i satyry”. 21.00 Muzyka tan. w wyk. ork. radia węgierskiego. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski i lokalne. 22.40 „Wieczorna serenada”. 23.10 Koncert symfoniczny. 23.50 Ostatnie wiadomości.

SPORT

Bogaty sezon mają kolarze

Wyścig o puchar „Dziennika Łódzkiego”

będzie ostatnim startem przed wyjazdem do Bukaresztu

Dziś startują wszyscy najlepsi kolarze Polski do 7- etapowego Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur.

Po tym wyścigu zawodników czekać będzie czteroetapowy wyścig CWKS, który zorganizowany będzie w

pierwszej połowie lipca. Następna impreza o charakterze ogólnopolskim — to tradycyjny wyścig organizowany w dniu Święta Odrodzenia Polski. Wyścig PKWN odbywa się 22 lipca na trasie Lublin — Warszawa.

Prawie bezpośrednio po tej imprezie witac będziemy kolarzy w Łodzi szykujących się do wyścigu o puchar przedchodni „Dziennika Łódzkiego” w dniu 26 lipca. Kolarze po raz już 8 staną na starcie wyścigu „Dziennika”. Wyścig ten wchodzi do rzędu imprez punktowanych do klasyfikacji najlepszych kolarzy Polski.

W tym roku wyścig „Dziennika” mieć będzie ponadto charakter ostatniej eliminacji przed wyjazdem reprezentacji Polski do Bukaresztu na zawody organizowane w czasie Festiwalu Młodzieży.

Obok wyścigu głównego dla asów zorganizowane będą ponadto wyścigi dla kolarzy posiadających klasę II i III oraz dla turystów. Trasa wyścigu głównego liczyć ma około 185 km i prowadzić będzie z Łodzi przez Łowicz do Kutna i z powrotem.

Następna impreza kolarską po powrocie z Bukaresztu będzie wspaniale zapowiadająca się Wyścig Dookoła Polski. Zorganizowany on ma być jesienią i kto wie czy na starcie w tym roku nie zobaczymy kolarzy zagranicznych.

Pogodę zamówiliśmy telegraficznie

Tak jak co roku, „Dziennik Łódzki” przygotowuje dla swych Czytelników tradycyjną imprezę radości, humoru i piosenki. Długo zastanawialiśmy się nad tegorocznym programem. I wreszcie doszliśmy do wniosku, że chyba najlepiej będzie... jak w Łódce popłynąć „SYRENA”. A więc zaprosiliśmy do Łodzi warszawski teatr „SYRENA” z montażem programu „TO SIĘ POKAZE”, „Z ZEGAR KIEM W RĘKU” i innym.

Nie trzeba chyba pisać o tym, że program jest atrakcyjny i będzie podobał się wszystkim. Na udokumentowanie tego wystarczą takie nazwiska: STEFCIA GORSKA, ADOLF DYMSZA, WACŁAW JANKOWSKI, TADEUSZ OLSZA, STEFAN WITAS, W. ZADROŻNIŃSKI.

Ponadto przeglądu piosenki dokona znany i popularny chór ERIANA.

Tyle z Warszawy. Łódź reprezentują: Władysław WALTER, zespół akordeonistów i balet.

Jak już powiedzieliśmy, impreza jest tradycyjna, ale z małym odchyleniem. Miejsce naszego spotkania będzie tym razem mały stadion hokejowy (tam gdzie w zmieni grywali w hokeja) Włókniarza przy Al. Unii. Oczywiście, że specjalnie na ten cel radiofonizowany przez Radiofonizację Kraju i oświetlony reflektorami Filmu Polskiego.

Dzięki temu wysoka temperatura dnia nie będzie nam przeszkodą w miłym spędzeniu wieczoru.

Pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 16.30 (na które zaproszona jest m. in. młodzież szkolna kończąca chlubnie swój rok nauki), drugie o godz. 19.30. Bilety nabywać można od poniedziałku (15 bm.) g. 15 w następujących punktach: Biuro Ogłoszeń — ul. Piotrkowska 96, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — ul. Piotrkowska 86, PTTK — ul. Piotrkowska 70, „Orbis” — ul. Piotrkowska 68. Zbiórowe zamówienia przyjmuje sekretariat redakcji „Dziennika”, ul. Piotrkowska 96 tel. 283-00 wewn. 38.

Ceny biletów: na popołudniowe przedstawienie — 3 zł miejsca stojące i 5 zł miejsca siedzące. Na przedstawienie wieczorne — 5 zł miejsca stojące i 8 zł miejsca siedzące.

P.S. Pogoda zamówiona specjalnym telegramem w PIHM w Warszawie; dla pewności jednak radzimy oddać parasole i parasolki do naprawy, by w razie małego deszczu mieć je pod ręką.

Szukamy bokserów z talentem Drogosza

Krótką, ale wspaniałą karierą sportowa mistrza Europy Drogosza pozwala nam przypuszczać, że wśród młodzieży sportowej kryje się wiele podobnych, lecz niewykorzystanych jeszcze talentów sportowych.

Dlatego też Sekcja Bokserska WKKF dbając o dalszy rozwój sportu pięściarskiego na naszym

terenie postanowiła w dniu 20 i 21 zorganizować w Łodzi na stadionie w Helenowie wielki turniej pięściarski dostępny dla juniorów i seniorów. Do turnieju tego zgłaszać się mogą nie tylko zawodnicy z terenu działania WKKF, ale również i z miasta Łodzi. Chodzi przede wszystkim o pięściarzy z poszczególnych kół sportowych przy zakładach pracy. Zgłoszenia przyjmowane są do środy 17 bm. w sekretariacie WKKF (tel. 187-92).

Zawody rozegrane zostaną jednocześnie na trzech ringach. Organizatorzy liczą bowiem, że zgłosi się ponad 200 pięściarzy. Organizatorem turnieju z ramienia WKKF jest SKS przy III TPD.

Po turnieju zorganizowany zostanie, najprawdopodobniej w Kolumbie obóz treningowy dla najlepszych juniorów. Nie trzeba bowiem zapominać, że w sierpniu w Łodzi zorganizowane zostaną mistrzostwa Polski juniorów. Łódź chce więc wystąpić w możliwie najsilniejszym składzie z dobrze przygotowanymi kondycyjnie i technicznie zawodnikami.

Rozpoczęcie pracy od juniorów jest wielce wskazane. Wiemy bowiem, że boks w Łodzi w ostatnim okresie przechodził po ważny kryzys, który zażegnany może być jedynie przez dopływ młodych, uzdolnionych i chętnych do pracy młodych pięściarzy.

GWKS - Włókniarz II 1:0

Wczoraj odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej A klasy między GWKS a Włókniarzem II.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem GWKS w stosunku 1:0. Decydująca o zwycięstwie wioskowskich bramka padła w ostatnich minutach gry.

W tabelce punktacyjnej prowadzi obecnie GWKS przed Spół-

Sportowcy Politechniki Łódzkiej w czynie festiwalowym

W ramach zobowiązań w związku z IV Festiwalem Młodzieży w Bukareszcie i III Kongresem MZS — koło sportowe AZS przy Politechnice Łódzkiej zobowiązało się wykonać do dnia 15.6 br. 80 proc. planu rocznego zdołania swoje wykonała przed terminem w 117,4 proc. — tym samym wykonując plan roczny w 103,5 proc. Zobowiązania wyżej wymienione zostały zrealizowane dzięki wybitnej pomocy Studium Wychowania Fizycznego i kier. ob. mgr. Nonasa.

Ponadto jest na Politechnice Łódzkiej jeszcze około 200 studentów i studentek, którym brakuje zaliczenia norm jedynie pływania, co jest wynikiem marnego potraktowania przez EKKF wyższych uczelni w roku akademickim 1952-1953 w rozdziale basenów na terenie Łodzi.

Sportowcy Politechniki Łódzkiej ponadto wciąż podejmują zobowiązania festiwalowe.

Dwa rekordy Łodzi na boisku lekkoatletycznym

Wczoraj rozpoczęły się III Centralne Mistrzostwa Lekkoatletyczne w Włókniarzu z udziałem 250 zawodników. W poszczególnych konkurencjach uzyskano szereg dobrych wyników.

Przed wszystkim na uwagę zasługuje wynik Clachówny w rzucie oszczepem. Rekordzistka Polski tym razem rzuciła 44,25, a więc mało mniej niż w Warszawie w dniu ustanowienia rekordu Polski.

Doskonałą formę wykazał Szweczyk w biegu na 1500 m, bijąc rekord Kurpesy. Szkoła tylko, że zawodników w tej konkurencji podzielono na dwie grupy, bowiem Szweczyk gdyby spotkał się z Płonką mógłby osiągnąć lepszy wynik.

Nowy rekord Łodzi uzyskał Świelicki w rzucie młotem. Wynik 51,20 jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Polsce.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

110 PŁOTKI

1. Tułcki Łódź 16,2.
2. Durajski Pabianice 16,2.
3. Iwaniec Łódź 17,9.

80 PŁOTKI KOBIET

1. Szulc Łódź 52,64.
2. Florczak Łódź 48,71.
3. Manugiewicz Szczecin 45,63.

MŁOT MĘCZYŹN

1. Świelicki Pabianice 51,20.
2. Kuszewski Pabianice 44,87.
3. Tomaszewski Szczecin 30,69.

OSZCZEP MĘCZYŹN

1. Clachówna Tomaszów 44,25.
2. Stachowicz Kraków 36,39.
3. Nowicka Szczecin 32,69.

BIEG 10.000 m

1. Nowak Łódź 34:50,2.
2. Mielczarek Kalisz 35:47,0.
3. Andrzejewski Łódź 41:34,4.

BIEG 100 m KOBIET

1. Białońska Łódź 12,9.
2. Baranowska Szczecin 13,2.
3. Janeczka Starogard 13,4.

400 m MĘCZYŹN FINAŁ

1. Tułcki Łódź 52,0.
2. Grab Łódź 52,1.
3. Derwin Łódź 53,6.

400 m KOBIET

1. Sobaszekiewicz Gdańsk 60,39.
2. Gabor Prudnik 61,04.
3. Wojtaszak Łódź 61,06.

Dziś, o godz. 9.15, nastąpi do końca mistrzostw. Zawody odbywają się na stadionie Włókniarza przy Al. Unii.

Pierwsze niespodzianki przy stole ping-pongowym

W zawodach tenisa stołowego o puchar GKKF zanotowano szereg niespodzianek, które sprawili młodzi zawodnicy. Kusiński (W-wa) pokonał niespodziewanie Rosiana (Wrocław) 3:1, Caliński (W-wa) wygrał z byłym dwukrotnym mistrzem Polski Patyńskim (Lublin) 3:2. Obaj zakwalifikowali się do półfinału.

W II grupie Krygier (Łódź) wygrał po zaciętej walce z Piechaczkiem (Staliność) 3:1, kwalifikując się tym samym do rozgrywek półfinałowych. Drugim półfinalistą zostanie zwycięzca spotkania

Ciupryk (Wrocław) — Rogowicz (W-wa).

W III grupie walka o wejście do półfinału rozegra się między Suplem (Łódź), Gayrem (W-wa), Dobosem (Kraków) i Gajem (W-wa).

W IV grupie Kawczyk (Staliność) wygrał z Dębowski (Lublin) 3:0 wchodząc do półfinału, gdzie spotka się z Arbachem (Wrocław), ten ostatni po niezwykłe emocjonującej walce wygrał bardzo nieznacznie z młodzieńcem Marczykiem (Kraków) 3:2.

Dalszy ciąg turnieju dziś o godz. 9 w sali MDK.



Opowieść o nowej Hucie

TEKST L. JANKOWSKI

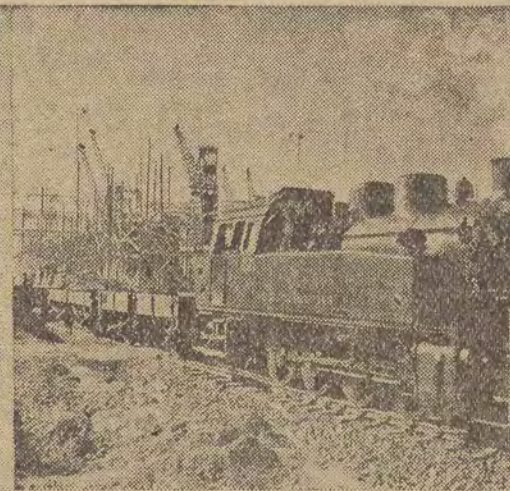
OPRAC. GRAFICZNE J. URBANOWICZ

Odcinek 6



Mijały miesiące — rosta Nowa Huta a wraz z nią ludzie. Dość powiedzieć, że w pierwszych miesiącach budowy, poza kierownictwem i majstrami — resztę pracowników stanowili niefachowcy. Tutaj wyczerzyli się zawodu, tutaj zdobyli tytuły brygadzystów, majstrów, a nawet techników. Z dawnych baraków przeniesli się do nowych, przez siebie wybudowanych domów, gdzie już mieli wszelkie wygody.

Jeżeli to radości było, gdy w pewnym dniu biało-czerwony wóz tramwajowy wyruszył od Ronda w Krakowie do pierwszych granic nowego miasta. Gdy do mieszkań popłynął pierw-



szy prąd, pierwszy strumień wody i gazu. Dziś, patrząc na duże miasto, trudno sobie wyobrazić, że tak niedawno bo jeszcze w 1949 roku było tutaj puste pole, po pastwiskach porożywały chude krowy a czajki kwiliły nad zalewiskami błot.

Trudno to sobie skojarzyć ze stanem dzisiejszym. Z tym, że Nowa Huta ma już 123 km dróg o nawierzchni stałej, szlachetnej, że długość sieci wodociągowej w mieście równa jest 30 km; że sieć kanalizacyjna ma 29 km. I to, że w godzinach rannych i wieczornych tramwaje



kursują co 2 minuty między Nową Hutą i Krakowem. W urzędzie pocztowym list ostemplują ci pieczętą z napisem Nowa Huta i tę samą nazwę wpisują do świadectw służby i metryki urodzenia. Na określenie wszystkich przemian brak jest słów. Wszystko tu idzie naprzód w błyskawicznym tempie.

Gdy już powstał kawał miasta, gdy zbudowano wszystko, czego potrzebuje człowiek, przystąpiono do budowy Kombinatu Hutniczego Nowa Huta,